Likwidacja BKS-u? ❖ Protesty przeciwko sprzedaży pogotowia ❖ Rasizm w Bochni?!

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 7-8
(214-215)
LIPIEC-SIERPIEŃ
2011
CENA 3 zł



ISSN 1233-9660
9 771233 966005

INSTAL-BUD

Alicja Śliwa

Bochnia, ul. Wygoda 55
tel. 14/ 611 31 36
tel./fax 611 34 60

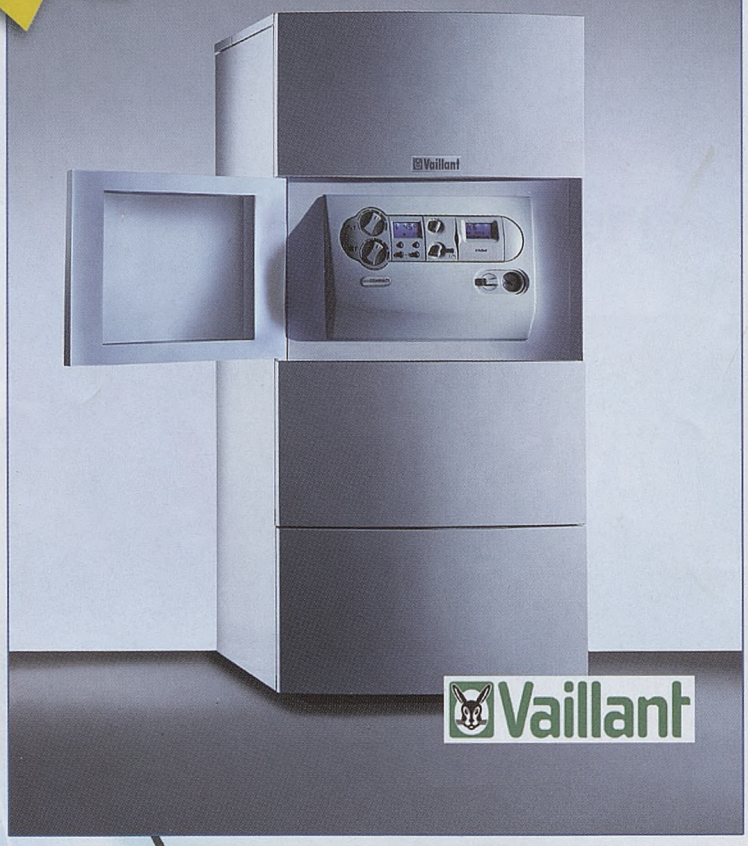
www.instalbud-bochnia.pl

KOTŁY C.O.
PODGRZEWACZE WODY
GRZEJNIKI
RURY I ZŁĄCZKI
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
RYNNY

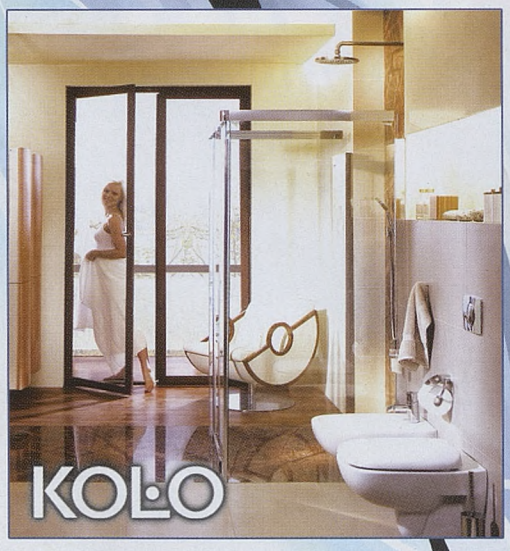


CENY PROMOCYJNE!

SAS
MIECZYSŁAW SAS



Vaillant



wavin

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

WYKONAWSTWO
INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ

AKCES studio

ksero format do A0

● ksero ● skan ● druk



océ

www.akces.bochnia.pl

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37
tel. 14 611 51 51, fax: 14 611 51 55
biuro@akces.bochnia.pl



Catering Przyjęcia weselne Imprezy okolicznościowe

Zapraszamy do części restauracyjnej oraz do bistro

Szef kuchni poleca wykwintne kulinaria z różnych kuchni świata. Na każdą kieszeń!

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 GALERIA RONDO tel. 14 640 28 32, kom. 663 771 001
www.maestroristorante.pl

FHU."MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km





PROMOCJE!



Rozdzielnice VU firmy hager



Ponad 10 000 pozycji asortymentowych na powierzchni 800 m²!



Hurtownia czynna:
pn.-pt. 7-17
sob. 7-13





Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax (014) 611 15 75, 611 24 25

Minął miesiąc

* **30 czerwca** w Wiejskim Domu Kultury w Siedlcu, a następnie w Świetlicy Wiejskiej w Buczynie odbyły się spotkania autorskie z Kazimierzem Szymeczko, autorem książek dla dzieci i młodzieży.

* **1 czerwca** w gmachu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Bochni w ramach obchodów 65-lecia istnienia biblioteki zorganizowano wykład dr Wandy Matras-Mastalerz: „Biblioteka – otwarte wrota do świata wiedzy i kultury".

* **1 czerwca** kryta pływalnia im. Jana Kota w Bochni otrzymała certyfikat „Basen Przyjazny Maluchom" przyznawany przez Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz Polskie Stowarzyszenie Pływania Niemowląt.

* **1 czerwca** na kompleksie boisk sportowych „ORLIK" przy Zespole Szkół w Łapanowie zorganizowano „III Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przechodni Starosty Bocheńskiego". Na zawody stawiło się 8 reprezentacji ze szkół ponadgimnazjalnych powiatu bocheńskiego. Pierwsze miejsce wywalczyli zawodnicy z Zespołu Szkół Nr 2 w Bochni pokonując drużynę I LO w Bochni. Trzecie miejsce przypadło reprezentacji ZS w Dąbrowicy. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Jakub Kupiec z ZS Nr 2 w Bochni.

* **2 czerwca** Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 w Bochni obchodziła święto patrona – Jana Matejki. Po uroczystej akademii odbył się piknik.

* **2 czerwca** w Szpitalu Powiatowym w Bochni podpisano umowę na dofinansowanie projektu pn. „Poprawa jakości powietrza i zwiększenie wykorzystania OZE poprzez modernizację źródła ciepła oraz montaż solarów dla SP ZOZ w Bochni". Oznacza to, że w najbliższym czasie bocheńska placówka wzbogaci się o własne urządzenia do wytwarzania energii cieplnej. Całkowita wartość projektu wynosi 5 286 852,75 zł.

* **3 czerwca** podczas IX sesji Rady Powiatu radni podjęli uchwałę w sprawie przyznania dotacji z budżetu na prace konserwatorskie i restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków.

Dotacja została przyznana parafii św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Starym Wiśniczu (20 tys. zł), parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Brzeźnicy, parafii św. Mikołaja w Bochni (20 tys. zł), parafii imienia Najświętszej Marii Panny w Grobli (20 tys. zł) oraz sanktuarium Matki Bożej Okulickiej w Okulicach (15 tys. zł).

* **3 – 4 czerwca** w Zielonej Górze rozegrano III rundę Pucharu Polski w strzelaniu w kategorii juniorek. Joanna Tomala, mieszkanka gminy Drwinia, mistrzyni Europy juniorów w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego odniosła podwójne zwycięstwo: pierwsze miejsce w strzelaniu z pistoletu sportowego pań oraz pierwsze miejsce w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego.



■ **1 czerwca** w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Bochni odbył się wykład Stanisława Dziedzica pt.: „Więzień czy Rezydent? Petersburski finał życia króla Stanisława Augusta". Spotkanie odbyło się w ramach Bocheńskiego Uniwersytetu Otwartego.

* **4 czerwca** w ramach akcji „Zdrowe wakacje" Szpital Powiatowy w Bochni zorganizował spotkanie z ratownikami medycznymi, którzy zaprezentowali jak postępować z osobami w stanie nagłego zagrożenia życia i zdrowia.

* **5 czerwca** na placu boiska sportowego przy szkole podstawowej nr 2 w Bochni już po raz dwunasty odbył się Festyn Parafialny z okazji Dnia Dziecka. Wśród licznych atrakcji znalazły się m.in.: koncert orkiestry dętej z Kopalni Soli, bajka o Czerwonym Kapturku w wykonaniu podopiecznych MCDiM „Ochronka", występ zespołu „Promyczki", pokazy sprawnościowe Państwowej Straży Pożarnej czy Historia Janka i Złej Czarownicy" w wykonaniu Teatru *Pinokio*.

* **5 czerwca** miały miejsce zawody w biegach na orientację o Puchar Burmistrza Miasta Bochni. Impreza została zorganizowana przez Uczniowski Klub Sportowy „Patria" Młynne i stanowi jeden z etapów Mistrzostw Polski w tej dyscyplinie. W zawodach udział wzięło blisko 300 najlepszych zawodników z całego kraju.

* **7 czerwca** w gmachu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Bochni odbyło się spotkanie z Marią Czubaszek, znaną poetką, pisarką, felietonistką, scenarzystą, autorką wielu piosenek oraz dziennikarką, która w sposób niezwykle humorystyczny opowiedziała o swojej pracy dziennikarskiej, twórczości.

* **7 czerwca** w Cikowicach odbył się piąty gminny konkurs recytatorski pod hasłem „Dzieci odkrywają poezję". W konkursie wzięło udział 38 dzieci, uczęszczających do przedszkoli na terenie gminy Bochnia. Organizatorem konkursu było Gminne Przedszkole w Cikowicach.

* **8 czerwca** na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. św. Marka wystartowała Letnia Liga Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza miasta Bochnia. Do udziału w rozgrywkach zgłosiło się jedenaście drużyn. Mecze rozgrywane są w każdą środę w godzinach od 17.30 do 20.30.

* **9 czerwca** na płycie bocheńskiego rynku miała miejsce akcja „Tyflobus – Z dźwiękiem i dotykiem przez świat". Akcja rozpoczęła się prezentacją narzędzi, dzięki którym niewidomi i niedowidzący mogą być samodzielni w życiu.

* **9 czerwca** w programie „Informator Miasta Katowice" na antenie TV Silesia został wyemitowany premierowy odcinek filmu promującego Bochnię. W trwającym 10 minut materiale telewizyjnym pokazana została m.in.: Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Jerzego Żurawlewa, postać Heleny Modrzejewskiej, dzieci z Miejskiego Przedszkola Nr 3 oraz *Najemnicy Bocheńscy*.

* **9 czerwca** na krytej pływalni im. Jana Kota w Bochni odbyły się zawody pływackie o puchar burmistrza miasta Bochnia. W zawodach wystartowało ponad 280 pływaków.

* **10 – 12 czerwca** w rozegranej w austriackim Thalgau I edycji Pucharu Świata w Spadochroniarstwie Bogna Bielecka (mieszkanka powiatu bocheńskiego, strażak-ochotnik z OSP Ispina) zajęła III miejsce w indywidualnej klasyfikacji kobiet.

* **11 czerwca** w sali klubu bocheńskiej biblioteki zorganizowano spotkanie z Profilaktyczno-Edukacyjnym Teatrem dla Dzieci i Młodzieży Moralitet i spektakl pt.: „Po drugiej stronie lustra". Spotkanie odbyło się z inicjatywy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Bochni oraz Polskiego Związku Niewidomych – Koło w Bochni.

* **12 czerwca** Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni zorganizowało spacer historyczny bocheńską ulicą Regis. Spacer został poprzedzony



Nowy oddział w szpitalu

W bocheńskim szpitalu został uruchomiony oddział Opiekuńczo-Leczniczy. ZOL zlokalizowany został w pomieszczeniach po dawnej ginekologii, która jesienią zeszłego roku została przeniesiona do nowego pawilonu.

Oddział powstał z myślą o pacjentach z rozpoznaną chorobą przewlekłą i wymagających całodobowych świadczeń pielęgnacyjnych. Znajduje się tam dwadzieścia łóżek, trzy z nich przeznaczone są dla pacjentów wentylowanych mechanicznie. ZOL posiada także izolatkę, oraz salę rehabilitacyjną, wyposażoną w profesjonalny sprzęt.

Adaptacja pomieszczeń kosztowała 580 tys. zł, natomiast zakup sprzętu 345 tys. zł, z czego 172,5 tys. zł przekazała Fundacja im. dr Anny Trzaski-Wilkońskiej, 350 tys. zł dołożyło starostwo, a 402,5 tys. zł to wkład własny szpitala.

Magdalena Famielec



■ **10 – 12 czerwiec** odbyły się Dni Bochni. W tym roku po raz pierwszy w historii miasta impreza została przeniesiona z płyty rynku na ośmiohektarowe błonia smykowskie. Zespół Perfect (na zdjęciu) oraz Zbigniew Wodecki to dwie gwiazdy tegorocznych Dni Bochni. Wśród pozostałych atrakcji znalazły się m.in. wesołe miasteczko, kino 5D, balon na uwięzi, casting do programu „W11" i „Detektywi", półtonowy tort dla 3 tys. osób, ściana wspinaczkowa, występy zespołów: Szkoła Rocka, Rebellion, Bad Generation, Proletaryat czy The Chilloud. Na zakończenie dwudniowej zabawy tradycyjne sztuczne ognie zastąpiono pokazem laserowym. Ryzykowana decyzja o zmianie lokalizacji Dni Bochni wywołała wśród mieszkańców wiele kontrowersji. Ostatecznie większość bochniaków zaliczyła tegoroczne święto miasta do udanych (duża w tym zasługa sprzyjającej aury pogodowej). A gdzie następne Dni Bochni? Dowiemy się już za niecały rok...

pokazem multimedialnym na temat dziejów ulicy w oparciu o dawne pocztówki, fotografie oraz plany.

* **12 czerwca** w Domu Ludowym w Stanisławicach odbyła się kolejna akcja honorowego krwiodawstwa.

* **12 czerwca** sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. prof. Jerzego Żurawlewa w Bochni miał miejsce koncert finałowy polsko-ukraińskich warsztatów muzycznych „Na strunach" w wykonaniu solistów, zespołów i międzynarodowej orkiestry dziecięcej. Podczas tygodniowego pobytu w Bochni uczniowie Miejskiej Dziecięcej Szkoły Muzycznej w Kamieńcu Podolskim na Ukrainie uczestniczyli w warsztatach dla młodych muzyków.

* **13 – 17 czerwca** w gminie Bochnia trwała akcja „Gmina Bochnia czyta dzieciom" zorganizowana przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Łapczycy oraz filie w: Baczkowie, Brzeźnicy, Buczynie, Cikowicach, Majkowicach, Siedlcu oraz Woli Nieszkowskiej. Celem akcji była popularyzacja czytelnictwa wśród dzieci i ich opiekunów.

* **16 czerwca** w ramach Czwartkowych Spotkań Muzealnych w muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni odbyło się spotkanie pn. „Wizytówka

REKLAMA

Nowak
FIRMA POGRZEBOWA

Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999

REKLAMA



Dziękujemy!

Po wakacjach pożegnamy wikariusza parafii Krzyżanowice, księdza Wojciecha Dudzika.

Jego sława dotarła do naszej parafii zanim się jeszcze pojawił w Krzyżanowicach. Ksiądz zasłynął ze spokoju oraz opanowania, ale także z góralskiego temperamentu i poczucia humoru. Jego krótkie, ale treściwe kazania przypadły do gustu parafianom, którzy zamiast nudzić się długimi wywodami i ciągłym zerkaniem na zegarek słuchali każdego słowa i podziwiali wiedzę i talent kaznodziei.

Ksiądz umiał za pomocą łatwych przykładów wyjaśnić najtrudniejsze przypowieści. Potrafił także zachęcić i zainteresować ludzi do uczestnictwa we Mszy świętej i nabożeństwach, czego najlepszym przykładem są drogi krzyżowe o 20.00 prowadzone przez młodzież. Mimo późnej pory kościół był zawsze pełny.



Ksiądz Wojciech posiadał też talent muzyczny. Swoim głosem zachwycał parafian, potrafił grać na fortepianie, akordeonie i gitarze. Cieszył się życiem, zawsze był wesoły. Doskonale grał w piłkę nożną i siatkówkę. Grywał z nami czasem, ale pamiętamy także to, że na lekcjach potrafił utrzymać dyscyplinę, doskonale tłumaczył, rozumiał nasze problemy i otwarcie z nami rozmawiał.

Dziękujemy za ten rok spędzony w naszej parafii.

Mikołaj Skoczek

P.S. Czas leci. Szkoda, że to już koniec.

miasta? Dworzec kolejowy w Bochni i jego przemiany". Wykład wygłosiła Agnieszka Truś-Bakalarz.

* **17 czerwca** na krytej pływalni w Proszówkach odbyło się kolejne spotkanie w ramach ilustrowanej muzyką historii rocka. Wykład na temat Mike'a Oldfielda poprowadził red. Jerzy Skarżyński.

* **17 czerwca** Rada Powiatu Bocheńskiego udzieliła zarządowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2010.

* **17 czerwca** w ramach projektu „Przyłapani na fotografowaniu" realizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Łapczycy w Galerii Chełm otwarto fotograficzną wystawę uczestników warsztatów fotograficznych. Wystawę można oglądać do końca lipca.

* **18 czerwca** na strzelnicy w Pogwizdowie odbyły się zawody strzeleckie, w których udział wzięło 18 drużyn reprezentujących niemal wszystkie małopolskie powiaty oraz słowacki Kieżmark i niemiecki Offenbach. Organizatorem imprezy pod patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej była bocheńska Liga Obrony Kraju. W generalnej klasyfikacji drużynowej zwyciężyła drużyna z Grybowa, a bochnianie zajęli 10 pozycję.

* **22 czerwca** w Zespole Szkół nr 2 w Bochni oraz Klubie Mała Czarna zorganizowano koncerty charytatywne, z których całkowity dochód został przeznaczony na leczenie Mateuszka Rynducha, który urodził się z jednokomorowym sercem. Zagrały m.in. takie zespoły jak: Szkoła Rocka, You Are Banished, Black Jack, Chee-psy, Time For Funk, Jacek Królik Trio, Krafcy oraz Cztery Szmery.

* **25 czerwca** do Bochni zjechali uczestnicy Zlotu Motocyklowego Easy Rider Party organizowanego corocznie przez krakowskie Stowarzyszenie Klubu Motocyklowego Rebels of Road MC. Na płycie bocheńskiego rynku odbyła się prezentacja motocykli customowych.

* **26 czerwca** w Rzezawie odbył się Piknik Rodzinny pn. „Witaj szkoło na wesoło" połączony z konkursem piosenki dziecięcej „Przedszkolak potrafi śpiewać".

Magdalena Famielec

REKLAMA



REKLAMA



Sprzedaż budynku po byłym pogotowiu

Burzliwą dyskusję i wiele kontrowersji wśród radnych powiatowych wywołał podczas ostatniej sesji Rady Powiatu (17 czerwca) temat sprzedaży budynku po byłym pogotowiu ratunkowym, który mieści się przy ul. Konstytucji 3 Maja w Bochni. Przybliżona wartość nieruchomości o pow. 597,7 m^2, położonej na działce o pow. 0,23 ha wynosi około 2,5 mln złotych.

Zdaniem Jacka Pająka, starosty bocheńskiego, sprzedaż budynku to dobra decyzja, opłacalna finansowo, ponieważ obiekt ten powiat otrzymał bezpłatnie, w drodze darowizny od powiatu tarnowskiego. Ponadto środki pochodzące ze sprzedaży nieruchomości mają zostać przeznaczone na utworzenie Centrum Solidarności Społecznej im. bł. Jana Pawła II.

Koalicja „za" opozycja „przeciw"

Radny Ludwik Węgrzyn przeciwnik sprzedaży obiektu podkreślał, że nieruchomość można sprzedać tylko raz.

– Ewangeliczna przypowieść mówi, że dobry gospodarz owce strzyże, a nie obdziera ze skóry, ponieważ jest to działanie jednorazowe. Rada Powiatu powinna zrobić wszystko, aby wszystkie nieruchomości były zagospodarowane i służyły mieszkańcom powiatu. Czyżby sytuacja finansowa, była aż tak dramatyczna, że trzeba wyzbywać się klejnotów rodzinnych? – mówił radny.

Radny Henryk Kopańczyk przypomniał, że w styczniu bieżącego roku złożył interpelację, w której zawarł pomysł na wykorzystanie nieruchomości. Zaproponował, aby w budynku po pogotowiu utworzyć zakład leczenia uzależnień.

– Nadal podtrzymuję swoją interpelację. Jednak powinno się taki Zakład Lecznictwa Uzależnień na terenie powiatu bocheńskiego utworzyć, bo będą ludzie uzależnieni od alkoholu, ale widzę, że nawet będą uzależnieni od władzy – podkreślał Henryk Kopańczyk.

Jacek Pająk zaznaczył, że decyzja radnych nie determinuje decyzji zarządu i nie oznacza, że budynek po pogotowiu ratunkowym na pewno zostanie sprzedany. Zgoda rady daje jedynie zarządowi taką możliwość.

Za podjęciem uchwały opowiedziało się 16 radnych, przeciw głosowało 5 radnych (Ludwik Węgrzyn, Henryk Kopańczyk, Bernadetta Gąsiorek, Jerzy Raczyński oraz Mieczysław Trojan), 2 radnych (Tadeusz Lis oraz Eugenia Ignacyk) wstrzymało się od udziału w głosowaniu.



■ A może budynek przy ul. Konstytucji 3 Maja znów przeznaczyć na siedzibę pogotowia? Pracownicy mieliby zdecydowanie lepsze warunki niż obecnie, a przy szpitalu znalazłoby się dodatkowych kilkanaście miejsc parkingowych, które obecnie zajmują karetki (na zdjęciu).

Apelują o rozwagę

Decyzja radnych odnośnie wystawienia na sprzedaż budynku odbiła się głośnym echem w lokalnym społeczeństwie. Oprócz radnych opozycyjnych protestują także inne środowiska. Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej wystosowało w tej sprawie list otwarty. Stowarzyszenie apeluje do władz powiatu o rozwagę oraz anulowanie decyzji budzącej w środowisku lokalnym tak wiele kontrowersji.

„Ta pochopna decyzja naszym zdaniem jest nieuzasadniona i stanowczo przeciwko niej protestujemy domagając się zmiany podjętej niejednomyślnie uchwały. Pomysłodawcy tej uchwały jak i radni powinni mieć świadomość, że nie wszystko im wolno. Są bowiem sprawy, które wymagają rozwagi, zastanowienia, a zwłaszcza szerokiej konsultacji społecznej. Do takich właśnie należy sprawa dysponowania zabytkowym budynkiem starego szpitala miejskiego funkcjonującego w Bochni od 1871 r. Wyzbywanie się budynku w drodze sprzedaży odbierane jest w naszym środowisku z niesmakiem i zażenowaniem" – czytamy w liście.

Członkowie Stowarzyszenia zwracają uwagę na inicjatywy zagospodarowania nieruchomości, które pojawiały się na przestrzeni ostatnich lat. W szczególności nawiązują do pomysłu, który zrodził się w ostatnim czasie i dotyczył utworzenia w budynku po byłym pogotowiu szkoły muzycznej II stopnia.

„Zupełnie niezrozumiałe jest dla nas tak szybkie odwrócenie się od tego pomysłu, ucięcie społecznej dyskusji na ten temat i „wypracowanie" (zaledwie skromną większością głosów) stanowiska w kwestii sprzedania budynku. W tych szybkich zmianach stanowiska, w tym niezrozumiałym pośpiechu, brakuje staranności działania. Właściwe decyzje powinny być podjęte dopiero po wnikliwym zbadaniu wszystkich okoliczności" – czytamy.

Do głośnego protestu Bochniaków przyłączył się Zarząd Towarzystwa Miłośników Wiśnicza, który jest zdania, że pomysł sprzedaży budynku po byłym pogotowiu jest szkodliwy dla mieszkańców Bochni i całej bocheńszczyzny.

„Podawane argumenty o wysokich kosztach remontu budynku nie są oparte na żadnych analizach budowlanych. Członkom zarządu znany jest stan techniczny tego obiektu, kwoty podawane przez wicestarostę i przewodniczącego Rady Powiatu różnią się między sobą o 1,5 mln złotych. Zarząd wnioskuje, aby w budynku po byłym pogotowiu ratunkowym utworzyć Szkołę Muzyczną II stopnia.

* * *

Jesienią 2007 roku pomimo licznych protestów ze strony mieszkańców i pracowników bocheńskiego Pogotowia Ratunkowego, Rada Powiatu podjęła decyzję o połączeniu pogotowia z bocheńskim szpitalem. Załoga wraz ze sprzętem została przeniesiona do przyszpitalnego budynku przy ul. Krakowskiej. Od tego momentu nieruchomość położona przy ul. Konstytucji 3 Maja opustoszała. Do dnia dzisiejszego, pomimo zgłaszanych pomysłów na jej wykorzystanie (mówiono przecież o rehabilitacji, stacjonarnym hospicjum, szkole muzycznej II stopnia, czy zakładzie leczenia uzależnień) stoi niezagospodarowana i coraz bardziej niszczeje...

Magdalena Famielec



Decyzja wciąż nie zapadła

BZK i RPK znowu razem?

Już od ponad roku na terenie bocheńszczyzny funkcjonują dwie firmy komunikacyjne: Bocheński Zakład Komunikacji oraz Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Stefan Kolawiński, obecny burmistrz Bochni zapewniał przed wyborami, że jedną z istotnych zmian, jaką zamierza wprowadzić po objęciu stanowiska będzie ponowne scalenie obu przedsiębiorstw.

– *Trzeba te niedogodności związane z istnieniem dwóch sieci komunikacyjnych wreszcie przezwyciężyć. Będę dążył do tego by pokonać bariery, które występują w tym względzie i doprowadzić do scalenia obu komunikacji. Dzięki temu będzie łatwiej zorganizować transport czy opracować rozkłady jazdy. Wydaje mi się, że to będzie krok w dobrym kierunku* – zapewniał Stefan Kolawiński, podczas przedwyborczych spotkań z mieszkańcami miasta.

Od początku kadencji nowego burmistrza minęło już ponad pół roku, jednak żadne konkretne decyzje w sprawie połączenia BZK i RPK w jeden podmiot wciąż nie zapadły.

– *Prowadziłem na ten temat wstępne rozmowy z wójtem gminy Bochnia – Jerzym Lysym. Obecnie prowadzone jest rozeznanie, co do obecnych kosztów samodzielnego funkcjonowania obu przewoźników tak, aby można było przynajmniej szacunkowo określić wysokość kosztów, jakie ponosiłoby ewentualnie powstałe wspólne przedsiębiorstwo* – wyjaśnia Stefan Kolawiński, burmistrz miasta Bochnia.

Na jakich zasadach (po połączeniu BZK i RPK) miałoby funkcjonować przedsiębiorstwo komunikacyjne?

– *Ze wstępnych rozmów wynika, że najbardziej dogodną formą dla takiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego byłaby spółka prawa handlowego, w której zainteresowane samorządy posiadałyby swoje udziały. Kwestią do ustalenia między potencjalnymi wspólnikami byłaby wysokość udziałów oraz ilości przedstawicieli w zarządzie i radzie nadzorczej* – dodaje burmistrz.

Połączenie BZK i RPK z pewnością ułatwiłoby życie mieszkańcom co dzień korzystającym z miejskich autobusów. Jednolita oferta – jeden cennik biletów i taryfikator kar, bilety ulgowe we wszystkich autobusach (w tej chwili dostępne tylko w BZK), lepsza organizacja kursów (koniec z dublowaniem kursów!).

Lucjan Zapała, prezes rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zwraca uwagę na względy ekonomiczne.

– *Z punktu widzenia ekonomicznego oba przedsiębiorstwa już dawno powinny zostać połączone w jeden podmiot, podwójne autobusy do utrzymania, podwójna liczna kierowców. Połączenie BZK i RPK przyniosłoby zarówno miastu jak i gminie oszczędności.*

Wadą połączenia dwóch linii komunikacyjnych zdaniem burmistrza Kolawińskiego jest przede wszystkim konieczność redukcji etatów, zarówno wśród kierowców, jak i pracowników administracji (dotyczy to zwłaszcza RPK, ponieważ obsługę administracyjną BZK zapewnia BZUK). Ponadto istnieje duże prawdopodobieństwo, że miasto dopłacałoby do przewozów więcej niż obecnie.

Kiedy miałoby dojść do ewentualnego scalenia BZK i RPK?

– *Jeśli miałoby dojść do połączenia, to najlepiej gdyby nastąpiło to z początkiem roku kalendarzowego* – kończy burmistrz.

Magdalena Famielec

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
– Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 14/ 612 52 55; kom. 606 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
– Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. 14/ 611 86 08; kom. 601 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TTEPIS: TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

* tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
* tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
* gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

REKLAMA





BKS nad przepaścią...

Z pewnością nie tak członkowie oraz sympatycy Bocheńskiego Klubu Sportowego wyobrażali sobie jubileusz 90-lecia istnienia stowarzyszenia. Jeden z najstarszych klubów sportowych w Małopolsce znalazł się w ogromnej zapaści. Powodów jest wiele. Te najważniejsze to niejasności w sposobie rozliczenia grantu przekazanego stowarzyszeniu przez Urząd Miejski w Bochni, wycofanie się głównego sponsora – Stalproduktu SA oraz problemy z wyborem nowego zarządu BKS-u. Od kilku tygodni członkowie stowarzyszenia przerzucają się odpowiedzialnością z burmistrzem za doprowadzenie do kryzysu, a efekt tego jest taki, że kierowaniem stowarzyszenia wkrótce zajmie się kurator wyznaczony przez sąd.

Na początku maja odbyło się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Bocheński Klub Sportowy, które miało m.in. wybrać nowy zarząd na kolejną kadencję. Jak się później okazało, zadanie to nie było tak proste jak się mogło wydawać, a same obrady – z przerwami – trwały ponad miesiąc... Wszystko za sprawą wspomnianych wcześniej kłopotów z rozliczeniem miejskiej dotacji na 2010 rok. Jarosław Serwinowski, zastępca prezesa ustępującego zarządu BKS tłumaczy to w ten sposób: *W latach 2008 i 2009 cała dotacja miejska była rozdzielona na środki w postaci tzw. grantu w kwocie ok 230 tys. zł* (które mogą być wydane na ściśle określone cele – dop. red.), *na środki z promocji miasta w kwocie 65 tys. zł i środki pochodzące ze spółek miejskich (MPWiK, BZUK, MDK) w kwocie ok. 110 tys. zł. Natomiast w 2010 roku ujęto całą kwotę dotacji jako grant, co oznaczało, że poniesione już wydatki nie mieściły się w przeznaczeniu tych środków, a zostały faktycznie poniesione (nawet ze środków prywatnych moich i pozostałych członków zarządu) o czym dowiadywaliśmy się z opóźnieniem.*

Problemy z rozliczeniem grantu potwierdza także burmistrz Stefan Kolawiński: *Z przyznanych przez Miasto w 2010 roku 400 tys. zł Zarząd BKS rozliczył poprawnie 216 221 zł.*

Gdyby tego było mało, inny członek zarządu BKS Ireneusz Trojak poinformował zebranych, że Zarząd Stalproduktu SA, który od kilku lat finansował działalność sekcji piłki ręcznej BKS, zamierza ze sponsoringu się wycofać. Aby do tego nie doszło, burmistrz Stefan Kolawiński umówił się 7 czerwca na spotkanie z prezesem Stalproduktu Piotrem Janeczkiem. Efekt był mizerny. W komunikacie rozesłanym do mediów przez Urząd Miejski, burmistrz poinformował, iż „nie uległa zmianie decyzja Zarządu Stalproduktu SA o nieprzedłużaniu umowy sponsorskiej z BKS. Jest to suwerenna, niezależna decyzja Zarządu Stalproduktu a wpływ na nią miała ogólna atmosfera wokół Klubu wytworzona przez jego Zarząd."

Aby jednak poznać bliżej powody takiej decyzji, zwróciliśmy się z pytaniami do Stalproduktu. Pytaliśmy m.in. o to, czy w czasie, gdy narastał kryzys wokół Stowarzyszenia BKS, Zarząd Stalproduktu rozważał przejęcie (wydzielenie ze stowarzyszenia) samej sekcji piłki ręcznej lub utworzenie nowego stowarzyszenia/drużyny, która zostałaby zgłoszona do rozgrywek? Jeśli tak, to dlaczego Zarząd nie podjął takiej decyzji – wszak nadal byłaby to doskonała okazja do reklamy firmy w Polsce, a jednocześnie promocji miasta?

Chcieliśmy zapytać prezesa Janeczka również o to, czy w przyszłości Stalprodukt planuje powrót do sponsorowania BKS-u? Czy taka decyzja będzie (jest) podyktowana jakimiś specjalnymi warunkami, które ewentualnie musiałby spełnić Urząd Miejski w Bochni, Zarząd Stowarzyszenia BKS lub inne podmioty.

W odpowiedzi Robert Kożuch, kierownik Biura Zarządu Spółki Stalprodukt SA poinformował, że: „jako Spółka nie wypowiadamy się na temat powodów wycofania się z umowy sponsorskiej z BKS oraz innych kwestii związanych z Klubem i sekcją piłki ręcznej".

Wątek zgłoszenia drużyny piłki ręcznej do niższej ligi pojawił się także na Walnym Zebraniu Członków. Były zawodnik drużyny piłki ręcznej Andrzej Wojs pytał, czy po decyzji Stalproduktu o wycofaniu się z finansowania piłki ręcznej w I lidze, Zarząd BKS rozważał taką ewentualność. Jakie kroki przedstawiciele sekcji piłki ręcznej podjęli, aby drużynę w ogóle utrzymać w grze, aby piłkarze – przede wszystkim wychowankowie klubu – mogli nadal grać. Jasnej odpowiedzi ze strony Ireneusza Trojaka – odpowiedzialnego w Zarządzie za „szczypiorniaka", na ten temat nie otrzymał...

Sytuacja klubu zrobiła się zatem bardzo trudna. Na koncie zadłużenie, które może się znacznie powiększyć jeśli trzeba będzie zwrócić miastu część źle rozliczonego grantu, zaległości finansowe w stosunku do piłkarzy, utrata największego sponsora. Nic więc dziwnego, że na ostatniej części Walnego Zebrania Członków, które miało miejsce 17 czerwca, nie było chętnych do pracy



■ Od lewej: Ireneusz Trojak – członek byłego Zarządu BKS, Jan Majka – były prezes BKS, Kazimierz Ścisło – przewodniczący Rady Miasta, Stefan Kolawiński – burmistrz, Marek Maciuszek – pełnomocnik burmistrza ds. organizacji pozarządowych i Jarosław Serwinowski – były zastępca prezesa BKS.



■ Andrzej Wojs dopytywał, dlaczego Zarząd BKS-u nie zgłosił drużyny piłki ręcznej do rozgrywek II ligi.

w Zarządzie. Na kilkudziesięciu członków Stowarzyszenia kandydować zgodziło się... dwóch – Zbigniew Kurczak i Wiesław Wnęk. Do pełni szczęścia brakowało jeszcze tylko jednej osoby (Zarząd musi liczyć min. trzech członków). Na sali przeprowadzono istną „łapanka". Bez skutku! Na nic były namawiania, a czasami ostre stwierdzenia, jak np. obecnego na sali radnego miejskiego Jana Czechowskiego: *Stoimy w dramatycznej sytuacji i wydaje mi się że znalezienie trzech facetów z jajami, to nie jest chyba tak niemożliwe do osiągnięcia zjawisko. (...) Wydaje mi się, że nie powinniście ociągać się na siebie i uderzyć się w piersi i po prostu stanąć i nie patrzyć czy was będą oblewać pomyjami, czy wytykać palcami, dlatego że ciąży na was 90-letnie dziedzictwo. I tu po prostu trzeba działać, a nie bać się...*

Czy brak chętnych do pracy w Zarządzie, nie świadczy przypadkiem także o słabości Bocheńskiego Klubu Sportowego?

Rozsądną wydaje się również propozycja Andrzeja Wojsa, który stwierdził, że najlepszym rozwiązaniem byłoby powołanie do Zarządu po trzech przedstawicieli z sekcji piłki ręcznej i z sekcji piłki nożnej, a na jego czele powinien stać burmistrz jako honorowy prezes. Było przed laty tradycją, że BKS-em kierował urzędujący burmistrz, który był gwarantem prawidłowego wydawania miejskich przecież pieniędzy, a i znalezienie ewentualnych sponsorów do klubu było łatwiejsze (tak było za czasów burmistrzowania Teofila Wojciechowskiego i Wojciecha Cholewy). Burmistrz Stefan Kolawiński nie chciał jednak podtrzymać tej tradycji. Zresztą tę dobrą praktykę złamał już poprzedni burmistrz Bogdan Kosturkiewicz. Pracy w Zarządzie odmówiła także zastępca burmistrza Małgorzata Szczepara oraz przewodniczący Rady Miasta Bochnia Kazimierz Ścisło.

W takiej sytuacji członkom stowarzyszenia nie pozostało nic innego, jak przegłosować uchwałę o przekazaniu sprawy staroście bocheńskiemu, jako organowi założycielskiemu, aby ten złożył wniosek do sądu o wyznaczenie kuratora. Decyzje w tej sprawie mogą (choć nie muszą!) potrwać jeszcze kilka miesięcy. Istnieje zatem niebezpieczeństwo, że BKS nie będzie w stanie zgłosić na czas żadnej drużyny do rozgrywek.

Wprawdzie 21 czerwca burmistrz poinformował, że bocheńska seniorska drużyna piłki ręcznej została zgłoszona do rozgrywek II ligi w sezonie 2011/2012, prowadzonych przez Śląski Związek Piłki Ręcznej, ale MOSiR Bochnia (bo to on będzie tworzył ekipę) musi uporać się jeszcze z wieloma sprawami organizacyjnymi, jak np. finansowanie zespołu, znalezienie trenera, zawodników, itp.

A co z Bocheńskim Klubem Sportowym i drużyną piłki nożnej? Czy 90 lat historii właśnie się kończy i prorocze okażą się słowa wypowiedziane przez Romana Kuklę na zakończenie Walnego Zebrania Członków: *Prawdopodobnie jest to pogrzeb klubu. Przykro mi jako długoletniemu działaczowi i trenerowi...*

Kazimierz Bukowiec

REKLAMA

KRAKÓW, al. Zygmunta Krasińskiego 9/4
tel. kom.: 531 761 181
tel. do biura: 12/ 426 35 35, fax: 12/ 431 16 85
www.m2bochnia.pl

NIERUCHOMOŚCI M2
POŚREDNICTWO | OUTSOURCING | INWESTYCJE | DORADZTWO

DOMY


BOCHNIA – „Dworek na Krakowskiej", 1.495.000 zł


BOCHNIA – stan deweloperski, działka 12ar, 370.000 zł


BOCHNIA – do zamieszkania 130m², działka 2.5ar, 440.000 zł


BOCHNIA – do zamieszkania, działka 3ar, 255.000 zł


BRZESKO – GNOJNIK – do zamieszk. 190m², ładna ogrodzona działka 8ar, obok szkoła, kościół, park, 370.000 zł

MIESZKANIE


BOCHNIA OKAZJA – 38m², po remoncie, 156.000 zł

DZIAŁKI


BOCHNIA – KRZĘCZKÓW, 16.8ar budowlana, 250.000 zł


BOCHNIA – UL. WIŚNICKA, 1.22ha, bud-rolna 590.000 zł


BOCHNIA – KRZYŻAKI, 11.09ar, budowlana, 110.000 zł


BOCHNIA – 31.9ar, rolna z możliwością przekszt., 200.000 zł


DAMIENICE – 12ar, bud. z pozwoleniem i projektem, 90.000 zł


GIERCZYCE – posiadłość 3.42ha z pozwoleniem na bud. domu jednorodz., 199.000 zł


STARY WIŚNICZ – 41ar, rolno-bud., 90.000 zł


PROSZÓWKI – 10ar, budowlana, 75.000 zł


JODŁÓWKA – 23ar, rolno-budowlana, 70.000 zł


ŁAZY – 79ar, rolno-budowlane z drewn. domem, 80.000 zł

więcej ofert na stronie:
www.m2bochnia.pl

POSZUKUJEMY: MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK dla klientów z gotówką!



Kolorowy sport na Bocheńszczyźnie

W dniach 17 – 18 czerwca br. odbyły się XVII Krakowskie Zawody Balonowe. Od 3 lat na zaproszenie wójta Jerzego Lysego odbywają się one na Ziemi Bocheńskiej.

W tym roku 12 załóg balonowych startowało z Siedlca, Łapczycy, Proszówek oraz Nowego Wiśnicza (dzięki pomocy burmistrza Stanisława Gaworczyka).

Szczególnie malowniczą areną sportowych i plastycznych wrażeń była Via Regia Antiqua, czyli Górny Gościniec w Łapczycy. Licznie zgromadzona publiczność podziwiała zarówno piękno powietrznych statków wymyślonych 250 lat temu przez braci Montgolfier, jak również krajobraz Beskidu Wyspowego i Puszczy Niepołomickiej.

Poranne starty odbyły się w Siedlcu i na stadionie sportowym w Nowym Wiśniczu. Ze względu na porę widzów przybyło trochę mniej, ale wrażenia zawodników były niezapomniane.

Niestety, zła pogoda spowodowała, że sobotni wieczorny start w Proszówkach odbył się z dwugodzinnym opóźnieniem, a uczestników zawodów pożegnał letni deszczyk. Na koniec już w ciepłej i suchej kawiarni na pływalni w Proszówkach odbyło się podsumowanie zawodów.

W łącznej prezentacji zwyciężyła załoga dowodzona przez pilota Andrzeja Zalasińskiego. Na pozostałych miejscach uplasowały się załogi, których dowódcami byli piloci Michał Konefal, Tomasz Walawski, Paweł Orłowski, Theodor Bank, Mirosław Rekas, Eryk Czarkowski, Roman Wodzisławski, Rafał Nowak i Krzysztof Korepta.

Sportowcy-baloniarze z uznaniem wyrażali się o zainteresowaniu i przychylności mieszkańców Bocheńszczyzny, a także dobrym klimacie stworzonym przez organizatorów.

Należy odnotować, że współorganizatorami byli Paweł Agaciak (Aeroklub Małopolski), Jerzy Lysy (wójt gminy Bochnia), Stanisław Gaworczyk (burmistrz miasta Nowy Wiśnicz), Jarosław Skrzypek (dyrektor pływalni w Proszówkach) i Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Bochni.

fot. Karol Klima i UG Bochnia





Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Absolutne absolutorium dla wójta

Na ostatniej sesji radni gminy Bochnia jednogłośnie udzielili absolutorium wójtowi. Wcześniej jednak rada oraz zaproszeni goście zapoznali się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2010 r.

Budżet gminy Bochnia zamknął się kwotą 57 mln 643 tys. zł po stronie dochodów i 62 mln 371 tys. zł po stronie wydatków. Największą pozycją budżetową, jak w większości gmin w Polsce, była oświata. Co ciekawe, mimo trudnych czasów w bocheńskiej gminie w 2010 r. oddano do użytku salę sportową przy zespole szkół i przedszkole w Siedlcu. Świadczy to o priorytetowym traktowaniu oświaty przez miejscowy samorząd.

Na drogownictwo wydano 6 mln 337 tys. zł – oprócz usuwania skutków powodzi gmina wybudowała chodniki w Cikowicach, Łapczycy, Siedlcu i Stanisławicach oraz w Proszówkach (wspólnie z Urzędem Marszałkowskim).

Blisko 1 milion złotych kosztowały wydatki na straże pożarne, z czego większość to koszty akcji ratowniczych w trakcie ubiegłorocznej powodzi.

Na gospodarkę komunalną wydano 9 mln 200 tys. zł. Co godne podkreślenia, mimo kataklizmu zrealizowano wszystkie zaplanowane wcześniej inwestycje np. I etap kanalizacji wsi Brzeźnica i Bogucice oraz wybudowano kolektory sanitarne w Nieszkowicach Małych i Stradomce. Odnowiono też centrum wsi Siedlec oraz zmodernizowano krytą pływalnię w Proszówkach.

Zadłużenie gminy na koniec 2010r. wyniesie zaledwie 21% – przy ustawowych 60%.

Referujący ubiegłoroczne dokonania samorządu wójt Jerzy Lysy podkreślił, że najważniejszym sprawdzianem 2010r. była akcja walki z powodzią a później pomoc udzielona mieszkańcom w maju i czerwcu ub. roku.

– Dziękuję raz jeszcze za pozytywną ocenę mojej pracy. Absolutorium udzielili mi także mieszkańcy, od których w ostatnich wyborach samorządowych dostałem bardzo dużo głosów, mimo że startowało jeszcze 4 kontrkandydatów. Zapewniam, że wraz z pracownikami Urzędu Gminy oraz szefami jednostek organizacyjnych nadal będziemy działać dla dobra Ziemi Bocheńskiej. Przy tej okazji chciałbym podziękować radnym, sołtysom, księżom, strażakom, sportowcom i społecznościom szkolnym za wspólny udział w budowaniu naszej Małej Ojczyzny – dodaje wójt Lysy.



Najwięcej czasu i pieniędzy pochłonęły prace przy usuwaniu skutków powodzi i osuwisk.



Odnowione centrum Siedlca.

Najlepsi szaradziści rywalizowali w Chełmie

Marcin Radoń z Krakowa został Szaradziarskim Mistrzem Małopolski. W turnieju, który odbył się w Galerii Chełm wzięło udział 27 zawodniczek i zawodników z całej Polski.

Impreza po raz 16. została zorganizowana przez Bocheński Klub Szaradzistów „Omnibus" przy udziale Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu, redakcji „Ziemi Bocheńskiej", a pod patronatem wójta gminy Bochnia. Do Chełmu przyjechali miłośnicy rozwiązywania krzyżówek, szarad i innych łamigłówek m.in. z Przemyśla, Krosna, Pabianic, okolic Warszawy, Sosnowca, Katowic, Krakowa, Tarnowa, a także z terenu gminy Bochnia. Przez 1,5 godziny uczestnicy rozwiązywali zestaw 26 zadań, za które można było otrzymać łącznie 83 pkt. Najlepiej uporał się z nimi Marcin Radoń z Krakowa (52 pkt.), drugie miejsce zajął także krakowianin – Janusz Starzec (42 pkt.), trzecia była Barbara Sudoł z Olkusza (38 pkt.). Nagrody laureatom wręczali wicewójt gminy Bochnia Stanisław Bukowiec, dyrektor GCKCziS – Danuta Niemiec i nowo wybrany prezes Bocheńskiego Klubu Szaradzistów – Tadeusz Bembenik.



Warto dodać, że bocheńscy szaradziści od kilku lat organizują konkursy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Bochnia. W ramach projektu unijnego „Dobry start kluczem do przyszłości" najmłodsi mogą się rozwijać także poprzez rozwiązywanie łamigłówek.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Dni Lipnicy tuż tuż!

Dni Lipnicy w tym roku zapowiadają się niezwykle ciekawie. Na ostatni weekend lipca przewidziano bowiem wiele atrakcji, głównie scenicznych. Urozmaicony program gwarantuje, że każdy – starszy i młodszy, znajdzie tu coś dla siebie.

W piątek 29 lipca nastąpi otwarcie pokonkursowej wystawy fotograficznej „Palmowa Lipnica 2011" połączone z ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród. Dwa kolejne dni w plenerze (stadion sportowy w Lipnicy Dolnej) zapowiadają się równie interesująco. A to wszystko dlatego, że wystąpi wiele zespołów prezentujących różne gatunki muzyczne i nie tylko. Sobotni wieczór rozpocznie występ zespołu After Day a po nim ukaże się gwiazda Dni Lipnicy – zespół BIG DAY. W niedzielne popołudnie na scenie będzie można zobaczyć lokalne grupy muzyczne, taneczne i sportowe oraz koncert zespołu Route 66 z Krakowa. Nie może oczywiście zabraknąć dyskoteki oraz festynu pod gwiazdami dla wszystkich przybyłych. To tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez organizatorów. Serdecznie zapraszamy!

XXII Przegląd Piosenki religijnej „O statuetkę św. Szymona"

Lipiec dla parafii Lipnica Murowana jest czasem szczególnym, poświęconym w dużej mierze postaci świętego Szymona.

Podczas uroczystości odpustowych, które odbędą się 24 lipca Gminny Dom Kultury oraz Parafia Rzymskokatolicka w Lipnicy Murowanej organizują XXII Przegląd Piosenki Religijnej „O statuetkę św. Szymona".

Zachęcamy solistów, duety, chóry i zespoły instrumentalno-wokalne do wzięcia udziału w tym muzycznym przedsięwzięciu. Każdy z uczestników ma szansę zaprezentowania na scenie dwóch utworów o tematyce religijnej. Szczególnym uznaniem cieszą się piosenki o świętym Szymonie. Regulamin konkursu oraz karta zgłoszeniowa dostępne są na stronie www.kulturalipnica.pl lub w GDK Lipnica Murowana.





Święto kwitnącej truskawki

29 maja tradycyjnie w Rajbrocie odbyło się Święto Kwitnącej Truskawki. W tym roku impreza połączona była z obchodzonym kilka dni później Dniem Dziecka. Dlatego też organizatorem całego wydarzenia obok Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej był Zespół Szkół w Rajbrocie.

Pierwsza część tego plenerowego wydarzenia skierowana była do najmłodszych i to właśnie na nich skupiała się w tym czasie uwaga. Przybyli widzowie mogli kibicować dzieciakom podczas rywalizacji w licznych konkurencjach sportowych. Dodatkowo milusińscy zaprezentowali swoje umiejętności biorąc udział w konkursie tanecznym oraz plastycznym. Na wszystkich próbujących swych sił w zabawach i konkursach czekały nagrody i upominki.

Drugą część imprezy stanowiły głównie występy sceniczne. Można było podziwiać przedszkolaków oraz uczniów z Rajbrotu, którzy przygotowali programy dedykowane rodzicom z okazji Dnia Matki oraz Dnia Ojca. Nie mogło zabraknąć lokalnych grup artystycznych: zespołu „Raj" oraz Orkiestry Dętej z Rajbrotu. Ciekawy popis sceniczny zaprezentowała również grupa taneczna „Funky Dance" z Nowego Wiśnicza. Zaś gwiazdą wieczoru była Magda Durecka – piosenkarka, autorka tekstów, laureatka II nagrody na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Swoim występem, nagrodzonym gromkimi brawami porwała do wspólnej zabawy zgromadzoną publiczność.

Na zakończenie odbył się festyn pod gwiazdami. Publiczność nie opuszczała „parkietu" aż do samej północy.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Pół roku urzędowania

Właśnie mija pół roku od czasu, kiedy Jan Pająk objął urząd wójta gminy Drwinia. Po sześciu miesiącach urzędowania nadszedł czas na pierwsze podsumowania.



Panie wójcie, jakie to było półrocze?

– Pierwsze pół roku mojego urzędowania to czas intensywnej, wytężonej pracy i dużych zmian.

Jakie to były zmiany?

– Przede wszystkim zmiany nastąpiły w strukturze urzędu. Zostały wprowadzone referaty, nastąpił jasny podział kompetencji między pracownikami. Stworzyłem zespół ludzi, którzy wspólnie będą pracować dla dobra i rozwoju naszej gminy. Zmiany, które wprowadziłem usprawnią pracę urzędu, stanie się on bardziej przyjazny i dostępny dla mieszkańców.

Jakie inwestycje są obecnie realizowane na terenie gminy?

– Obecnie kończymy remont drogi gminnej Zielona – Wola Drwińska, na który uzyskaliśmy dofinansowanie w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na lata 2008 – 2011", został ogłoszony przetarg na budowę Domu Spotkań Wiejskich w Zielonej, na które to zadanie również złożyliśmy wniosek o dofinansowanie w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętych programem PROW". Uzyskaliśmy również dofinansowanie na budowę budynku OSP Grobla. W najbliższym czasie mamy zamiar złożyć kolejne wnioski aplikacyjne, które pozwolą nam zdobyć niezbędne fundusze. Również dbając o rozwój najmłodszych duży nacisk kładziemy na oświatę. Planujemy budowę placów zabaw w ramach programu „Radosna Szkoła", składamy wniosek aplikacyjny na zajęcia dodatkowe dla uczniów klas 1 – 3 z terenu całej gminy. Mam dużo planów i pomysłów, które mam nadzieję, dzięki współpracy z Radą Gminy i mieszkańcami uda mi się zrealizować.

Z jakimi trudnościami się Pan dotychczas spotkał?

– Gmina Drwinia, jak każda gmina boryka się z wieloma problemami. Ogromna większość tych problemów związana jest z codziennym życiem w gminie. Mieszkańcy skarżą się na zły stan dróg, nieuregulowane stosunki wodne, stagnację, brak inwestycji, które przyczyniłyby się do rozwoju ich miejscowości i całej gminy. Rozumiem ich doskonale i staram się aktywnie uczestniczyć w spotkaniach z mieszkańcami, gdzie mogę z nimi porozmawiać o ich problemach, oczekiwaniach. Jednak rozwiązanie tych problemów należy równomiernie rozłożyć w czasie.

Jak zamierza Pan zmierzyć się z tymi trudnościami?

– Podejmuję wszelkie kroki, które mają na celu rozwój naszej gminy. Staram się przyciągnąć inwestorów, pozyskać środki zewnętrzne. Jednak w działaniach dotyczących inwestycji nie ma miejsca na emocję i nieprzemyślane ruchy, potrzebna jest wizja rozwoju. Mam plan działania kilka lat do przodu, który będę sukcesywnie realizował.

Gminny Dzień Dziecka

W niedzielę 12 czerwca na boisku przy szkole w Mikluszowicach, odbył się Gminny Dzień Dziecka zorganizowany przez wójta gminy Drwinia – Jana Pająka, Zespół Szkół – Gimnazjum im. Jana Pawła II w Mikluszowicach, Gminne Centrum Promocji i Kultury oraz HDK PCK Hutnik Kraków.

Zabawa przy słonecznej pogodzie rozpoczęła się o godz. 13.00 występem Orkiestry Dętej z Grobli. Po występie muzyków z Grobli gospodarz gminy powitał najmłodszych mieszkańców gminy wraz z ich rodzicami.

Imprezę prowadziła „Baśniowa Kapela", która do zabawy z dziećmi zaangażowała przedstawicieli lokalnych władz. Najmłodsi licznie uczestniczyli w konkursach i zabawach przygotowanych specjalnie dla nich. Dużą popularnością cieszył się pokaz motocykli Harley Davidson oraz prezentacja ambulansu, wozu strażackiego i samochodu policyjnego.

Ogrom emocji dostarczył uczestnikom zabawy mecz piłki nożnej „Gimnazjaliści kontra Rodzice".

Gminny Dzień Dziecka „Jestem bezpieczny na drodze" został zorganizowany w ramach projektu „Bezpieczny Uczeń – Bezpiecznie do celu" realizowanego przy finansowym wsparciu Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza w Warszawie w ramach którego przeprowadzono m.in.: akcję honorowego krwiodawstwa i konkursy z nią związane, promocję roweru jako bezpiecznego środka transportu, jazdę na rowerze po torze przeszkód zaprezentowaną przez zawodników BRD, pokaz udzielania pierwszej pomocy, akcję rozdawania odblasków.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia

Są pieniądze na usuwanie azbestu

O tym, że azbest jest niebezpieczny dla zdrowia przekonywać nikogo nie trzeba. Azbest (zawiera go m.in. eternit) jest bowiem materiałem silnie rakotwórczym. Włókna azbestu łatwo odrywają się od siebie i wdychane przez ludzi wraz z powietrzem osadzają się na ściankach układu oddechowego.

W działania na rzecz usuwania azbestu włączają się samorządy gminne. Także w gminie Trzciana z roku na rok coraz większą popularnością cieszy się program dopłat do utylizacji eternitu pochodzącego z pokryć dachowych budynków mieszkalnych. Pierwsze wnioski mieszkańcy gminy składali już w 2007 roku. Do tego czasu z dopłat do utylizacji eternitu skorzystały już 32 osoby.

Wnioski można składać nadal. Dopłata w tym roku wynosi 80% kosztów związanych z utylizacją eternitu (składowania na specjalnym składowisku). Koszt jest uzależniony od ilości tzn. wagi eternitu, który odbiera wyspecjalizowana firma. Do wniosku, który należy złożyć w Urzędzie Gminy w Trzcianie, w wydziale budownictwa, należy dołączyć kserokopie zgłoszenia zamiaru robót budowlanych w zakresie wymiany pokrycia dachowego (do starostwa powiatowego w Bochni), dokument potwierdzający tytuł prawny do nieruchomości (akt notarialny).

Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku zostanie podpisana umowa pomiędzy wójtem gminy, a zainteresowanym. Zwrot części kosztów nastąpi po przedstawieniu dokumentu przekazania odpadu oraz zapłaconej faktury w terminie do 14 dni od przedstawienia dokumentów.

Więcej informacji oraz stosowny wniosek można uzyskać w Urzędzie Gminy w Trzcianie (wydział budownictwa tel: 14 6136122 wew. 33).

Będzie ładniej, wygodniej, bezpieczniej

Dzięki tej inwestycji będzie w centrum Trzciany, a zwłaszcza przy drodze powiatowej od centrum do banku ładniej, wygodniej i bezpieczniej. Rozpoczęła się tu bowiem budowa chodnika na odcinku od skrzyżowania do budynku banku. Budowa chodnika jest integralną częścią większego projektu o nazwie: „Odnowa centrum wsi Trzciana poprzez stworzenie przestrzeni publicznej w formie parku z placem zabaw, przebudowę sieci napowietrznej niskiego napięcia oraz budowę chodnika".

Wniosek gminy o dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013 w ramach działania: Odnowa i rozwój wsi, jest obecnie na etapie sprawdzania przez urząd marszałkowski w Krakowie. Kolejne prace dotyczące wymiany lamp ulicznych, budowy placu zabaw i urządzenia parku przy parkingu gminnym przewidziane są do wykonania do końca 2011 roku.

W centrum Trzciany trwają obecnie prace przy budowie chodnika wraz z kanalizacją deszczową i przebudową zjazdów. Wartość tego zadania –113 tys. zł. i jest ono w całości finansowane przez samorząd gminny. Wykonawcą inwestycji wyłonionym w drodze przetargu nieograniczonego jest Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Filar" z Bochni.



Jednogłośne absolutorium dla wójta

Bardzo obszerny był porządek obrad, zaproponowany radnym na VI sesję Rady Gminy Trzciana, zwołaną na 6 czerwca. W pierwszej części sesji wzięli udział członkowie niedawno utworzonej Młodzieżowej Rady Gminy Trzciana, którzy przysłuchiwali się obradom.

Radni podjęli tego dnia wyjątkowo dużą liczbę decyzji, głosując jednogłośnie nad uchwałami, m.in.: w sprawie absolutorium dla wójta gminy, zmiany treści statutu gminy Trzciana, przeznaczenia do użytku publicznego obiektów sportowych przy szkole podstawowej w Kierlikówce i Łąkcie Dolnej, zmiany wieloletniej prognozy finansowej, zmiany budżetu Gminy Trzciana na 2011 r., zaciągnięcia kredytu długoterminowego, zaciągnięcia kredytu ze środków Funduszu Rozwoju Inwestycji Komunalnych, zaciągnięcia pożyczki w BGK na wyprzedzające finansowanie zadania inwestycyjnego, zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska itd. Radni wysłuchali także kilku informacji np. o działalności GOPS, Gminnej Świetlicy w Trzcianie i o planach organizacji Święta Gminy Trzciana, tradycyjnie zaplanowanego na ostatnią niedzielę lipca.

Radni nie tylko udzielili wójtowi absolutorium, ale także złożyli wójtowi Józefowi Nowakowi i skarbnikowi gminy Bożenie Jagielskiej gratulacje i podziękowania za zrealizowanie ambitnego budżetu za rok 2010. Został on zrealizowany po stronie dochodów na kwotę 15.135.456 zł tj. 99,5% natomiast po stronie wydatków w wysokości17.454.529 zł tj. 96,2%. Stan zadłużenia na 31.12.2010r. wynosił 2.704.129 zł co stanowiło 15,49%. Największe pozycje w wydatkach to: oświata i wychowanie – 6.909.000 zł, opieka społeczna, wydatki bieżące – 2.770.000 zł, budowa wodociągów – 2.350.000 zł i wydatki bieżące i inwestycyjne na drogach – 1.040.000 zł.

Do największych realizowanych w 2010 roku inwestycji należą: budowa wodociągów I etap – 2.170.000 zł, budowa chodników przy drogach powiatowych – Leszczyna i Ujazd – 175.000 zł, remonty dróg publicznych gminnych – 359.000 zł, most Trzciana – Pachówka – 104.000 zł, budowa sali gimnastycznej w Kamionnej – 807.000 zł, remont szkoły w Leszczynie – 240.000 zł oraz zakup budynku mieszkalnego wraz z działką dla osoby poszkodowanej w wyniku osuwisk 180.000 zł.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Wójt z absolutorium

27 maja miała miejsce VI. sesja Rady Gminy Żegocina. W przyjętym porządku obrad znalazły się m. in. następujące punkty: zatwierdzenie bilansu CKSiT oraz biblioteki za 2010 r. wykonanie budżetu gminy za 2010 rok – udzielenie absolutorium wójtowi gminy oraz podjęcie uchwał m.in: w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Z wyjątkiem tej właśnie uchwały, wszystkie pozostałe, w tym absolutoryjna, zostały podjęte jednogłośnie.

Długo o swojej pracy w okresie międzysesyjnym mówił wójt gminy Żegocina Jerzy Błoniarz. Jego wystąpienie miało charakter problemowy. Pierwszym poruszonym tematem były sprawy związane z Planem Przestrzennego Zagospodarowania Gminy. Następnie omawiał sprawy związane z przebudową mostu w Żegocinie i urządzeniem objazdów oraz remontami dróg powiatowych i gminnych. Inne poruszone tematy to: budowa punktu widokowego w Rozdzielu, włączanie się gospodarstw do kanalizacji, funkcjonowanie szkoły muzycznej w Żegocinie, oddanie do użytku boiska w Bełdnie, modernizacja źródełka wody w Żegocinie, odnowa centrum wsi Żegocina, remont schodów w budynku CKSiT w Żegocinie, bilans Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Żegocinie, Kolarski Wyścig Kurierów, planowanie spotkania z uzdolnioną młodzieżą, likwidacja Posterunku Energetycznego w Łąkcie Górnej.

Jeszcze większy był zakres interpelacji i wniosków złożonych przez radnych. Poruszono szereg spraw związanych z bezpieczeństwem i chuligańskimi zachowaniami części młodzieży, urządzeniem i oznakowaniem punku widokowego na Widomej, czystością na tym punkcie i w parku geologicznym w Żegocinie, utwardzeniem poboczy przy drodze do schroniska w Rozdzielu, wykoszeniem poboczy na drogach gminnych, zakupieniem koparki, funkcjonowaniem Bacówki „Na Zadzielu" w Rozdzielu, uruchomieniem basenu w Łąkcie Górnej, opieką nad Figurą Św. Franciszka w parku przykościelnym, budowaniem chodnika do przedszkola w Łąkcie Górnej, dniem targowym w Żegocinie, oznakowaniem dróg, modernizacją oczyszczalni w Łąkcie Górnej, przygotowaniem oferty letniej dla młodzieży szkolnej, uruchomieniem zalewu w Rozdzielu.

Kolejne boisko w gminie

Gmina Żegocina ma pięć sołectw i w każdym z nich będzie boisko ze sztuczną nawierzchnią. To tej pory takie boiska zbudowano już w Łąkcie Górnej (oddane do użytku 19 czerwca 2008 r.), Żegocinie (14 września 2009 r.) i Rozdzielu (7 października 2011 r.).

Kolejne wielofunkcyjne boisko ze sztuczną nawierzchnią zostało oddane do użytku 1 czerwca bieżącego roku. Kosztowało prawie 330 tysięcy zł. Koszty zostały pokryte z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) – 199.645zł; resztę dołożył budżet gminy Żegocina. Można na nim grać w piłkę nożną, ręczną, siatkową i koszykową. Boisko to zostało wybudowane w najmniejszej wiosce gminy Żegocina – Bełdnie pod koniec ubiegłego roku przez Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe P.U.H. „Budomat" z Brzeska. Pobłogosławienia nowego obiektu dokonał ks. Janusz Kras. Oprócz niego wstęgę przecinali: wójt Jerzy Błoniarz, prezes firmy „Budomat" – Janusz Nalepa oraz sołtys Bełdna – Stanisław Furtak.

Wójt Błoniarz dokonał przekazania boiska pod opiekę strażackiej młodzieży z OSP w Bełdnie, a ich dowódcy i jednocześnie kapitanowi drużyny piłkarskiej tej organizacji – Jakubowi Grabiarzowi przekazał w podarunku dwie piłki. Jednocześnie zaapelował o poszanowanie boiska i odpowiednie na nim zachowanie.

Boiska nie ma obecnie tylko Bytomsko, w którym trwa budowa sali gimnastycznej (jej otwarcie planowane jest na wrzesień br.). Ale i tam niebawem rozpoczną się prace nad budową boiska, na wykupionym terenie w pobliżu szkoły.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

VII Sesja Rady Gminy Łapanów

2 czerwca w Domu Kultury w Łapanowie odbyła się VII Sesja Rady Gminy Łapanów. Po przyjęciu porządku obrad oraz protokołu z poprzedniej sesji wójt gminy złożył informację o realizacji uchwał oraz działalności międzysesyjnej. W dalszej części sesji przewodniczący poszczególnych komisji złożyli informację z działalności komisji. Następnie radni zgłosili liczne wnioski i interpelacje.

Radni uzyskali informacje dotyczące spraw podległych powiatowi, których udzielił radny powiatu bocheńskiego – Robert Roj. Następnie w głosowaniu podjęli uchwały w sprawie: przyjęcia sprawozdania i udzielenia absolutorium dla wójta gminy za 2010 rok z tytułu wykonania budżetu – absolutorium udzielono jednogłośnie, zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Łapanów, zmiany uchwały budżetowej gminy Łapanów na 2011 rok, zaciągnięcia kredytu długoterminowego dla budowy gimnazjum w Łapanowie oraz bazy sportowej w Łapanowie i Sobolowie, zmiany w Statucie gminy Łapanów, przystąpienia do projektu „Eliminacja wykluczenia cyfrowego w Gminie Łapanów" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej – Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, zmiany uchwały Nr V/27/11 Rady Gminy Łapanów z dnia 17 lutego 2011 r. w sprawie zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat z zakresu zadań własnych gminy, wyboru delegata do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski – nadal pozostał nim wójt gminy, nabycia gruntów dla potrzeb gminy Łapanów, wyrażenia zgody na wydzierżawienie lokali użytkowych o powierzchni 35 m^2 oraz 67 m^2 w budynku nr 72 stanowiącym mienie komunalne gminy Łapanów usytuowanym na działce nr 232 w miejscowości Łapanów, gmina Łapanów, wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia i przejęcia od województwa małopolskiego zadania inwestycyjnego pn. „Opracowanie wstępnej dokumentacji przebudowy drogi wojewódzkiej nr 966 wraz z przebudową skrzyżowań tej drogi z drogami powiatowymi, zaopiniowania projektu uchwały Rady Powiatu w Bochni w sprawie przekształcenia SP ZOZ w Bochni Szpital Powiatowy im. bł. Marty Wieckiej poprzez likwidację Poradni Specjalistycznej: „Poradni Gruźlicy i Chorób Płuc dla dzieci" oraz „Poradni Chirurgii Onkologicznej" działających w strukturze organizacyjnej szpitala – uchwała nie została podjęta. Po podjęciu uchwał sprawozdanie z działalności i osiągnięć Ludowych Klubów Sportowych oraz Uczniowskich Klubów Sportowych złożył kierownik Referatu Rolnictwa, Turystyki i Promocji Gminy – Wojciech Sotoła. Poinformował także o przygotowaniach do sezonu nad łapanowskim Zalewem. Następnie na wnioski oraz interpelacje wyczerpujących odpowiedzi udzielił wójt gminy Łapanów. Na tym obrady VII Sesji Rady Gminy Łapanów zostały zakończone.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów

Święcenia kapłańskie Mariusza Wrzesińskiego



W dniu 28 maja w kościele parafialnym przy Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach odbyła się uroczystość święceń diakonatu i kapłaństwa, których udzielił sercański biskup Józef Wróbel z Lublina, były rektor stadnickiego seminarium. Wówczas święcenia kapłańskie otrzymał diakon Mariusz Wrzesiński SCJ z Woli Wieruszyckiej (parafia Łapanów).

W uroczystości udział wzięła liczna delegacja z parafii Łapanów na czele z ks. prob. Tadeuszem Jarzębakiem oraz wójtem gminy Łapanów – Janem Kuligiem.

W dniu 29 maja ks. Mariusz Wrzesiński odprawił swoją prymicyjną Mszę świętą w łapanowskiej świątyni, a po jej zakończeniu wszystkim zebranym udzielił prymicyjnego błogosławieństwa.

Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Łapanowie

4 czerwca w remizie OSP w Tarnawie odbył się X Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Łapanowie. Zjazdowi przewodniczył Michał Paszkot. Sprawozdanie za kończącą się kadencję złożyli Prezes Zarządu Gminnego – Jan Kulig, Komendant Gminny – Mieczysław Nowak oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Dariusz Władyka.

Po dyskusji, w której poruszana była kwestia dalszej działalności OSP oraz jej unowocześnienie do nowych wyzwań, przyjęto program działania na następną kadencję.

Zjazd wybrał nowe władze Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Łapanowie, w tym 9-osobowe prezydium: prezesem nadal pozostał Jan Kulig, wiceprezesem wybrano Zbigniewa Hejmo oraz Pawła Kaczmarczyka. Komendantem Gminnego Związku OSP został Mieczysław Nowak, skarbnikiem Kazimierz Jeziorek, sekretarzem – Wiesław Węglarz. Członkowie Prezydium to: Stanisław Kaja, Władysław Zabdyr, Tadeusz Kubik. W skład zarządu weszli członkowie: Józef Trzósło, Kazimierz Stańdo, Krzysztof Bryjak, Marek Sikora, Piotr Mazanek, Bartłomiej Kurek oraz Krzysztof Kluba.

Komisja Rewizyjna działać będzie w składzie: przewodniczący Dariusz Władyka, z-ca przewodniczącego Tomasz Pruchnik, sekretarz – Zbigniew Roman.

Przedstawicielami do Zarządu Oddziału Powiatowego wybrani zostali Jan Kulig oraz Mieczysław Nowak, natomiast delegatami na Zjazd Oddziału Powiatowego wybrani zostali Dariusz Władyka oraz Jan Śliwa.

X Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP uświetnił występ strażackiej orkiestry dętej z Tarnawy oraz młodzieży działającej przy Domu Kultury w Tarnawie.



Koncerty w szkołach gminy Łapanów

W okresie od 10 do 17 maja młodzi muzycy ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Sobolowie zaprezentowali swoje umiejętności przed rówieśnikami ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu gminy Łapanów.

W repertuarze znalazły się zarówno utwory z kanonu muzyki poważnej, jak również najbardziej znane przeboje muzyki rozrywkowej. Ponadto każdy występ poprzedzała krótka charakterystyka instrumentu wraz z omówieniem jego budowy.

Uczniowie mieli okazję usłyszeć występ solistów na flecie, saksofonie, trąbce, tubie, gitarze, fortepianie, skrzypcach i akordeonie. Młodym muzykom towarzyszyli nauczyciele pracujący w Szkole Muzycznej oraz władze szkoły.

Celem koncertów była promocja szkoły oraz zachęcenie młodzieży i dzieci do podjęcia edukacji muzycznej. Ponadto spotkania z uczniami miały zaznajomić ich z historią muzyki, poszczególnych instrumentów, a także samej Szkoły Muzycznej w Sobolowie.

Wizyta delegacji z Balatonszarszo

W dniach 27 – 29 maja w gminie Łapanów gościła delegacja z zaprzyjaźnionej węgierskiej gminy Balatonszarszo. Wśród 7-osobowej delegacji byli m.in. Dorogi Sandor – burmistrz Balatonszarszo oraz Racz Sandor – prezes lokalnego stowarzyszenia turystycznego.



W trakcie trzydniowej wizyty goście odbyli szereg spotkań: z wójtem gminy, pracownikami Urzędu Gminy, z dyrektorami szkół, proboszczami parafii oraz przedstawicielami Orkiestry Dętej w Sobolowie. Zwiedzili również najpiękniejsze miejsca w gminie, ponadto gościli w szkole podstawowej w Łapanowie oraz w Szkole Muzycznej I stopnia w Sobolowie. Mieli okazję posłuchać koncertu Orkiestry Dętej w Sobolowie, a także zobaczyć jak w Polsce wyglądają uroczystości prymicyjne.

Przyjazd węgierskiej delegacji był okazją do wymiany doświadczeń, a także podjęcia współpracy na płaszczyźnie kulturalnej. Burmistrz Dorogi Sandor wystosował zaproszenie dla przedstawicieli gminy Łapanów na uroczystości kulturalne, które odbędą się w ostatnim tygodniu lipca w Balatonszarszo. Wtedy też najprawdopodobniej dojdzie do wstępnych rozmów dotyczących podpisania umowy partnerskiej między gminą Łapanów a gminą Balatonszarszo.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów

Jubileusz strażaków

Ochotnicza Straż Pożarna z Niegowici obchodziła jubileusz 110-lecia działalności. Była to dobra okazja, aby przypomnieć historię straży i jej dokonań oraz wręczyć odznaczenia zasłużonym druhom. Strażacy-ochotnicy mają na swoim koncie wiele udanych akcji, dzięki którym ocaleli ludzie i ich dobytek. Jacek Ambrożkiewicz powiatowy komendant Państwowej Straży Pożarnej w Wieliczce, podczas uroczystości, podziękował druhom za codzienną pracę na rzecz mieszkańców w myśl maksymy: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek" – wypisanej na strażackich sztandarach. Wójt gminy Gdów Zbigniew Wojas docenił na forum zaangażowanie niegowickich ochotników w organizację i zabezpieczenie imprez i uroczystości gminnych. Głos zabrał także wicemarszałek województwa małopolskiego Wojciech Kozak. Pogratulował on włodarzowi gminy tak dobrze wyposażonych straży. Przypomniał on również o jedynym w Polsce programie pn. „Małopolskie Remizy", który ma na celu wspomóc finansowo gminy w doposażeniu strażackich remiz.

– *Cieszę się, że wójt Wojas korzysta z tego udogodnienia i inwestuje w sprzęt dla ochotników. To ważne, aby tworzyć remizy na miarę XXI wieku* – mówił podczas jubileuszu wicemarszałek.

O historii OSP w Niegowici opowiadał jej prezes Andrzej Mleczko. Początki OSP w Niegowici sięgają 1901 roku. Jej powołanie zawdzięcza się ówczesnemu kierownikowi szkoły oraz miejscowym rolnikom. Pierwszą poważną akcję strażacy przeprowadzili w 1904 roku, kiedy to w Niegowici wybuchły dwa duże pożary. W jednym z nich doszczętnie spłonęło 17 zabudowań pozbawiając ludzi dachu nad głową. Za drugim razem, gdyby nie szybka reakcja ochotników, ogień strawiłby miejscowy kościół.

Pierwszą remizę straży wybudowano w latach 20. i 30. XX wieku w centrum wsi (niestety do naszych czasów nie zachował się ani jeden fragment budynku). Obecny Dom Strażaka powstał w latach 1976 –1982 i mieści się poniżej kościoła.

OSP w Niegowici jako jedna z niewielu w regionie może pochwalić się aż dwoma sztandarami. Pierwszy ufundowali mieszkańcy Niegowici w 1928 roku, drugi zakupili druhowie pod koniec lat 80.

Funkcję prezesa OSP w Niegowici od 1996 roku pełni Andrzej Mleczko. W uznaniu zasług, uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Związku OSP RP, został on odznaczony Złotym Znakiem Związku.

W sobotniej uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe OSP z gminy Gdów, a o oprawę muzyczną zadbała reprezentacyjna orkiestra dęta pod batutą Adama Czyżowskiego.

Anna Tatka

Uroczystości w Pierzchowie



Pierzchowianie obchodzili w tym roku 85. rocznicę uznania Mazurka Dąbrowskiego za Hymn Narodowy. Uroczystości odbyły się przy kopcu J.H. Dąbrowskiego w Pierzchowie, gdzie tradycyjnie ułani z Krakowskiego Szwadronu Kawalerii im. Marszałka Józefa Piłsudskiego kończą Rajd Szlakiem Kopców Legendarnych i Historycznych. AT

Zwyciężyła bezalkoholowa nalewka z Kunic



Koło Gospodyń Wiejskich z Kunic zdobyło pierwsze miejsce w półfinale VII Małopolskiego Festiwalu Smaku. Panie otrzymały laury za wyśmienitą bezalkoholową nalewkę na zdrowie przyrządzoną z miodu, czosnku i cytryny.

Małopolski Festiwal Smaku to jedna z największych imprez kulinarnych w Krakowie. Promuje ona tradycyjne potrawy przyrządzane według starych, oryginalnych receptur.

Wystawcy z Krakowa i okolic co roku biorą udział w konkursie na najlepsze specjały. Tym razem można było skosztować m.in. wyrobów z ryb, miodu, a także delektować się wędlinami, ciastami i pieczywem.

Koło Gospodyń Wiejskich z Kunic – zwycięzca w kategorii „Jak u Mamy" dostało przepustkę do udziału w Wielkim Finale Małopolskiego Smaku, który odbędzie się 27 i 28 sierpnia na placu Wolnica w Krakowie.

Anna Tatka
fot. Julia Jelonek

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Gdów

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BOCHNI

32-700 BOCHNIA, UL. TRUDNA 1
tel. (14) 611 95 30; 611 95 31
fax (14) 611 95 32
www.wse.bochnia.pl
e-mail: wse@wse.bochnia.pl

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BOCHNI * 2000 - 2010 * * PRACA DLA SIEBIE TWORZY DOBRA * PRACA DLA INNYCH - WARTOŚCI



3-LETNIE STUDIA
STACJONARNE I NIESTACJONARNE

KIERUNKI STUDIÓW I SPECJALNOŚCI

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ:
Finanse publiczne
Rachunkowość
Międzynarodowe stosunki finansowe
Bankowość
Informatyka w finansach i rachunkowości

FILOLOGIA ANGIELSKA:
Specjalność nauczycielska
Język angielski w biurze i w biznesie

KULTUROZNAWSTWO:
Menedżer kultury
Kulturoznawstwo międzynarodowe

● NAJLEPSZA KADRA - WYSOKI POZIOM
● PRAKTYKI ZAGRANICZNE
● STYPENDIA

ALSAT
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ
Bochnia ul. Wygoda 55
tel. 503 153 064, 14/ 610 59 81



NOWOŚĆ
teraz również w jakości HD

Bez umowy!
Bez abonamentu!
Prosta jak telefon na kartę!

bez opłat:
tvn tvn 7 religia.tv
TVP 1 TVP 2
oraz setki kanałów satelitarnych FTA

na doładowanie:
tvn 24 tvn turbo tvn Style tvn CNBC
Discovery tvn meteo TVP INFO TVP SPORT

szczegóły na: www.telewizjanakarte.pl

alarmy samochodowe i stacjonarne ❖ sprzęt car audio
nawigacja GPS do samochodu ❖ radioodtwarzacze CD, MP3
Projektowanie systemów alarmowych i CCTV
montaż automatów do świateł mijania ❖ telewizja satelitarna
sieci komputerowe ❖ automatyka do bram i rolet, szlabany

JVC
SONY
Pioneer

PARADOX SECURITY SYSTEMS
Satel
EXUS systemy zabezpieczające
FAAC AUTOMATYKA NA CAŁE ŻYCIE

PROMOCJA! Do 31 grudnia 2011r!

0 zł za otwarcie i prowadzenie rachunku ROR

0 zł za wydanie i korzystanie z karty VISA FLAG

0 zł za korzystanie z bankowości internetowej KBS24

ROR
ZA DARMO!



Przyjdź do Banku i załóż dowolny rachunek już dziś!

Polski Bank www.kbsbank.com.pl

KBS
1898

Krakowski Bank Spółdzielczy

BANKOMAT 24h

Oddziały KBS
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 10, (014) 612 34 18, (014) 612 21 73
Drwinia (012) 281 76 10, (012) 281 70 08
Łapanów (014) 613 44 05, (014) 613 44 69

Filie KBS
Rajbrot (014) 613 80 80
Rzezawa (014) 612 77 15
Żegocina (014) 613 25 72
Jurków (014) 663 60 40







* Okna PCV
* Okna i drzwi aluminiowe
* Rolety zewnętrzne
* Płyty elewacyjne
* Witryny sklepowe
* Ogrody zimowe
* Fasady aluminiowe
* Drzwi i okna ognioodporne
* Drzwi i okna stalowe systemu Jansen

Producent ślusarki ALU i PCV

P.P.U.H. DOOR
Proszówki 11
tel. 14/ 611 02 14
fax: 14/ 611 05 26



www.door-filipek.pl

O pseudokibicach

opowiadają dzieci z przedszkola w Nowym Wiśniczu





Kubuś Łękawa, 6 lat – *Pseudokibice są niegrzeczni, złoszczą się i kopią jak chcą zdobyć piłkę. Na mecze noszą ze sobą łuki, strzały i młoty dziesięciokilowe. U nas w Wiśniczu nie ma złych kibiców. Ludzie są kulturalni.*



Julka Jewuła, 6 lat – *Ochroniarze łapią pseudokibiców, zakuwają ich w kajdanki i mogą ich nawet pobić za złe zachowanie. Taki zły kibic ma zawsze groźną minę, tatuaże na rękach i nosi ze sobą siekierę, którą wybija innym zęby.*



Ola Szewczyk, 7 lat – *Pseudokibice na meczach krzyczą, żeby ich drużyna wygrała, walczą o zwycięstwo. Taki pseudokibic chce zdobyć fortunę, okrada ludzi w nocy o północy, a potem jest ścigany przez policję. Dobry kibic nie jest chuliganem, tylko trzyma kciuki za swoją drużynę. Ja mam w domu biało-czerwony szaliki Polaków, którym kibicuję. Pseudokibic to zły kibic, niszczy przystanki laserem.*



Kasia Sowińska, 6 lat – *Policja ma za zadanie gonić takich pseudokibiców. Jak złapie takiego chuligana jednego z drugim to doprowadza ich do więzienia, a potem sędzia wymierza im karę stu lat pobawienia wolności, a nawet dożywocie! Taki pseudokibic jest w stanie zdemolować ludzi!*



Bartuś Tobiasz, 7 lat – *Pseudokibic walczy o swoją drużynę. Ma zawsze poszarpane włosy i przez to wiadomo, że się bił. Pseudokibic to bandyta i oszust, a do tego chuligan. Nie boję się pseudokibiców, wystarczy że zrobię groźną minę i się mnie wystraszą.*



Wiktoria Buda, 7 lat – *Pseudokibic jest zły, może pobić policjanta kijem bejsbolowym, kradnie diamenty w sklepach z biżuterią, wyrywa światła na ulicy, ma nóż i haki, którymi wyrywa krzesełka na stadionach.*



Mateusz Solwa, 6 lat – *Pseudokibice zawsze noszą przy sobie pistolet na gumowe naboje albo karabin, mają czarne hełmy na głowach i tarcze obronne. Niszczą wszystko co stanie im na drodze. Na meczach strzelają w zawodników petardami.*



Jaś Kaim, 7 lat – *Pseudokibice na meczach tylko się biją, a potem sędzia daje im czerwoną kartkę. Pseudokibice mają fajne bryki, mieszkają w więzieniu, ale mają tam wybite okno i tym oknem uciekają, wsiadają do auta, jadą na mecz i pseudokibicują. Noszą też maski Zorro.*





Mikołaj Wyrwa, 6 lat

– Pseudokibice noszą czerwone rajtki i mają wyszarpane, pofarbowane włosy. Ja swoją drużynę zawsze dopinguję, ale grzecznie. Mam nawet piłkarską trąbkę. Pseudokibic jak trafi do więzienia to staje się grzeczny, żeby go wypuścili za dobre zachowanie, a potem na wolności znowu szaleje i znowu trafia do więzienia i tak w kółko. Taki zły kibic niszczy pięściami stadiony, a maczugą z kolcami ukradzioną z muzeum rozwala kosze na śmieci. Nie boję się pseudokibiców, jakby mnie zaatakowali to wbiłbym ich wielkim młotem w ziemię.



Oskarek Stabrawa, 6 lat

– Pseudokibic, to taka osoba, która tylko się bije i w ogóle nie ogląda meczu. Na stadionach Szreniawy i Cracovi są takie specjalne kraty na niedobrych kibiców. Pseudokibice łamią ławki pod dobrymi kibicami. Raz na meczu Szreniawy takiego jednego chuligana goniła ochrona, ale on ukradł ścigacza i zwiał. Pseudokibice przebierają się czasem w strój policjanta, żeby potem zaskoczyć znienacka. Mają też na głowach takiego irokeza, jak ja sobie robię do spania zawsze po kąpaniu – na mokre włosy nakładam kropelkę żelu od taty i stawiam je do góry.

Magdalena Famielec



Nasza okładka

Dzieciaki do wody!

O tym, że pływanie jest świetnym sportem, doskonale wpływającym na rozwój fizyczny, ale także psychiczny człowieka, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Szczególnie w Bochni, gdzie od kilkunastu lat działa basen, a „pod nosem" mamy drugi – w Proszówkach. Cieszy fakt, że z basenów licznie korzystają dzieci i młodzież, która często przychodzi pływać w ramach zajęć szkolnych. Ale mało kto wie, że pływać uczą się nawet te najmniejsze dzieci – mające zaledwie kilka miesięcy życia. Na Krytej Pływalni w Proszówkach zajęcia takie prowadzi Monika Piwowarczyk – magister wychowania fizycznego, instruktor pływania.

– Na zajęcia można przychodzić z dziećmi już od 3 miesiąca życia. Ćwiczenia, które wykonujemy na basenie mają na celu przede wszystkim oswojenie dziecka z wodą, ale są też świetną zabawą dla malucha – mówi pani Monika.

Pływanie od najmłodszych lat życia to także zdrowie – doskonale wpływa na profilaktykę skrzywień kręgosłupa, wspomaga procesy rehabilitacji u dzieci z dolegliwościami kostno-stawowymi, a także stanowi dobrą gimnastykę dla mięśni i stawów dziecka.

– Zajęcia prowadzimy w małym basenie, w którym temperatura wody waha się od 30-34 °C. Dlatego bez obaw można dać się porwać zabawie i nauce – twierdzi Monika Piwowarczyk. Nie bez znaczenia jest też fakt, że najmłodsze dzieciaki pływają zawsze razem z jednym z rodziców, co jeszcze bardziej poprawia zabawę i więzi z maluchem, a jak wiadomo, czas spędzony ze swoją pociechą, nigdy nie jest czasem straconym!

(kaz)



Rewolucja w Radzie Społecznej szpitala

Małgorzata Szczepara, wiceburmistrz Bochni, Stanisław Gaworczyk, burmistrz miasta Nowy Wiśnicz oraz Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia – poza Radą Społeczną Szpitala Powiatowego w Bochni. O nowym składzie Rady Społecznej zdecydowali radni podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Bocheńskiego zwołanej na 17 czerwca.

Dwie kandydatury: Jacka Pająka, starosty bocheńskiego oraz Wojciecha Pietrasa, jako przedstawiciel wojewody małopolskiego były zagwarantowane przez ustawę. Na kolejne dziesięć stanowisk poszczególne samorządy zgłaszały swoich kandydatów (z reguły wójtów gmin, burmistrza Nowego Wiśnicza, w przypadku Bochni, wiceburmistrz Małgorzatę Szczepara).

Mimo rekomendacji kandydatury: Jerzego Lysego, Stanisława Gaworczyka oraz Małgorzaty Szczepary nie zyskały poparcia ze strony Koalicji dla Powiatu Bocheńskiego.

W przypadku Jerzego Lysego, wójta gminy Bochnia, jak podkreślał Jacek Pająk starosta bocheński, podstawą do wykluczenia z Rady Społecznej była notoryczna nieobecność Jerzego Lysego w posiedzeniach rady.

– Jestem mało pozytywnie zbudowany statystyką obecności pana wójta Jerzego Lysego na posiedzeniach mijającej właśnie kadencji Rady Społecznej. Podejrzewam, że w połowie drugiej ręki liczenia na palcach skończyłaby mi się statystyka jego obecności podczas tych kilku lat. Według mojej oceny nie ma dalszej potrzeby kontynuowania aktywności w Radzie Społecznej wójta Jerzego Lysego – mówił Jacek Pająk.

Radny Mieczysław Trojan broniąc kandydatury wójta argumentował, iż Jerzy Lysy aktywnie działa dla szpitala, finansowo wspiera także fundację im. Anny Trzaski-Wilkońskiej działającą na rzecz bocheńskiej placówki.

Radny Ludwik Węgrzyn zwrócił uwagę, iż brak przedstawiciela gminy miasta Bochnia w Radzie Społecznej może spowodować sytuację, w której miasto wycofa się z ulgi podatkowej od nieruchomości na rzecz bocheńskiego szpitala.

– Co roku szpital występuje do miasta o umorzenie czy zmniejszenie podatku od nieruchomości, który SP ZOZ powinien płacić jako podmiot gospodarczy. Jeżeli eliminujemy przedstawiciela miasta, to jak będziemy wyglądać zwracając się o ulgi do Rady Miasta? – pytał radny Węgrzyn.

Ostatecznie skład nowej Rady Społecznej bocheńskiego szpitala tworzą: Jacek Pająk, starosta bocheński, Wojciech Pietras, Józef Słonina (wójt gminy Rzezawa), Jerzy Błoniarz (wójt gminy Żegocina), Józef Nowak (wójt gminy Trzciana), Jan Pająk (wójt gminy Drwinia), Tomasz Gromala (wójt gminy Lipnica Murowana), Jan Kulig (wójt gminy Łapanów), Wacław Woźnicki (przewodniczący Komisji Zdrowia, radny powiatowy), Wiesław Cholewa (radny powiatowy), Krzysztof Kołodziejczyk (wiceprzewodniczący Rady Powiatu) oraz Aleksander Rzepecki (przewodniczący Rady Powiatu).

* * *

23 czerwca Stefan Kolawiński, burmistrz Bochnia, Stanisław Gaworczyk, burmistrz Nowego Wiśnicza oraz Jerzy Lysy, wójt gminy Bochni wystosowali list otwarty w sprawie wyboru nowej Rady Społecznej Szpitala Powiatowego w Bochni, w którym gwarantują dalszą pomoc na rzecz bocheńskiej placówki oraz zapewniają, że będą dokładnie analizować działania nowej rady, głównie w kierunku pomysłów na prywatyzację palcówki.

„W tej sytuacji 62 proc. mieszkańców powiatu bocheńskiego, reprezentowanych przez wyżej wymienionych wybranych przedstawicieli nie będzie mogło opiniować spraw związanych z dalszym funkcjonowaniem szpitala. Burmistrz Bochni, miasta na terenie którego znajduje się szpital powiatowy, burmistrz Nowego Wiśnicza, który sprawił, że w pobliskiej Muchówce stacjonuje karetka Pogotowia Ratunkowego i wójt gminy Bochnia od lat wspierający szpital przy pomocy Fundacji im. dr Anny Trzaski-Wilkońskiej „Pomagajmy Szpitalowi w Bochni" deklarują wspólnie dalszą pomoc potrzebną tej zasłużonej placówce służby zdrowia oraz zapewniają, że zrobią wszystko, aby szpital, jako najważniejsza placówka służby zdrowia na Bocheńszczyźnie, nie został zagarnięty przez grupę osób uprawniających doraźną politykę.

Równocześnie analizować będziemy kierunki działania nowej rady, a także jej przewodniczącego – starosty bocheńskiego – głównie w zakresie pomysłów prywatyzacji lub komercjalizacji szpitala" – czytamy.

Starosta bocheński uważa, że Rada Powiatu nie wybierając wiceburmistrz Bochni, burmistrza Nowego Wiśnicza i wójta gminy Bochnia podjęła słuszną decyzję.

Magdalena Famielec

REKLAMA

Metalspaw - Proszówki 162 tel. 14 611 03 88

materiały instalacyjne w cenach hurtowych



TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

kotły węglowe, miałowe na pelet i owies
uniwersalne ślimakowe, tłokowe, rynnowe
kotły gazowe atmosferyczne, turbo i kondensacyjne
pompy cyrkulacyjne, hydroforowe i głębinowe
grzejniki stalowe, aluminiowe, łazienkowe
rury miedziane, warstwowe pex, pp, pe
zawory kulowe, grzejnikowe, termostatyczne, strefowe,
oraz 1000 innych drobiazgów







Popowodziowe remonty w Drwini

Infrastruktura przeciwpowodziowa znajdująca się na terenie gminy Drwinia, została mocno uszkodzona podczas ubiegłorocznej powodzi. Po licznych interwencjach i apelach, Urząd Gminy w Drwini w piśmie MZM i UW w Krakowie z dnia 25 maja br. otrzymał informację, że prowadzone jest postępowanie przetargowe w celu wyłonienia wykonawcy zadania pn. „Usuwanie szkód powodziowych na prawym wale rzeki Wisły, w miejscowościach:. Ispina, Trawniki, Grobla, Świniary – naprawa korony wału (utwardzenie), remont 2 szt. śluz". Planowany termin zakończenia robót – 29.07.2011r.

W ramach Programu Ochrony Przed Powodzią Dorzecza Górnej Wisły zostało zlecone opracowanie dokumentacji projektowej na modernizację przepompowni Niedary. Termin wykonania dokumentacji – 15.02.2012r. W ramach tego programu zaplanowane zostało również wykonanie dokumentacji na remont dwóch śluz wałowych rzeki Wisły w miejscowościach Grobla i Ispina.

W lutym br. podpisana została z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej umowa o udzielenie dotacji na realizację zadań pn.: prawy wał rzeki Wisła, Grobla, Świniary; lewy wał potoku Drwinka w km., Świniary, prawy wał potoku Drwinka w km., Zielona, Niedary.

W związku z przesunięciem przez NFOŚiGW środków finansowych, realizacja powyższych zadań możliwa będzie w 2012 r. MZMiUW w Krakowie wprowadził do planu zadań z zakresu utrzymania i konserwacji bieżącej potoku Strumień w miejscowościach Świniary, Grobla, Ispina. Dodatkowo, w ramach programu „Zielona Praca" planowane jest koszenie skarp i korony wałów przeciwpowodziowych na terenie gminy Drwinia.

Powyższe tematy omawiane były również na sesji Rady Gminy Drwinia w dniu 31 maja br., na którą przybyli zaproszeni goście – Wojciech Kozak, wicemarszałek województwa małopolskiego, Bogusław Borowski, dyrektor MZMiUW w Krakowie oraz Bogdan Muskała, kierownik Rejonu Nadzoru Urządzeń w Bochni.

mto

REKLAMA



Ludowe święto w Wiśniczu

19 czerwca w Nowym Wiśniczu na Małopolskim Święcie Ludowym zebrały się delegacje gminnych, powiatowych i wojewódzkich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. Większość z nich przybyła z pocztami sztandarowymi, których było około setki. Nie zabrakło działaczy ludowych, w tym kandydatów startujących w tegorocznych wyborach parlamentarnych. Na zakończenie Mszy św. uczestnicy nabożeństwa odśpiewali „Boże coś Polskę".

Poczty sztandarowe, ludowcy i ich sympatycy prowadzeni przez Orkiestrę Dętą OSP w Królówce przemaszerowali następnie na wiśnicki Rynek, przed estradę. Tu miała miejsce oficjalna część uroczystości.

Burmistrz Nowego Wiśnicza Stanisław Gaworczyk i Ludwik Węgrzyn powitali i przedstawili przybyłych gości, w tym Andrzeja Kosiniaka-Kamysza – prezesa PSL w Krakowie, posłów: Bronisława Dutkę, Andrzeja Sztorca, wicewojewodę małopolskiego Andrzeja Harężlaka, marszałka województwa małopolskiego, Marka Sowę i wicemarszałka Wojciecha Kozaka.

Później były okolicznościowe przemówienia i wręczenie odznaczeń dla najbardziej zasłużonych działaczy. Oficjalna część uroczystości zakończyła się odśpiewaniem hymnu PSL.

Na występ gwiazdy wieczoru – zespołu „Baciary" przybyły niezliczone rzecze ludzi.

Na zakończenie młodzież z Nowego Wiśnicza wykonała spektakl taneczno-teatralny pt.: „Alicja w krainie czarów".

tols



REKLAMA

Do sprzedania
po atrakcyjnych cenach

DZIAŁKI PRZEMYSŁOWE
W BOCHNI
PRZY UL. ŁANY

powierzchnia:
8, 10, 12, 16, 22, 30 ar

z możliwością podziału
na dowolne wielkości

tel. 602 72 44 12

w Bogucicach

Piknik rodzinny

29 maja w Przedszkolu w Bogucicach odbył się Piknik Rodzinny połączony z obchodami Dnia Mamy, Taty i Dziecka. Podczas imprezy dzieci przedstawiły program artystyczny „W rodzinie jest jak w kinie", który wywołał uśmiech, radość, wzruszenie i dumę rodziców.

Niespodzianką dla dzieci był teatrzyk w wykonaniu rodziców. Scenariusz przedstawienia Czerwony Kapturek odbiegał od powszechnie znanych wersji. Na scenie oprócz prawdziwego Czerwonego Kapturka pojawiło się jeszcze... jedenaście Czerwonych Kapturków z bajek opowiadanych dzieciom na całym świecie. Wilk miał nie lada problem, aby wszystkie Kapturki pozjadać. Ale jak to w bajkach bywa, wszystko skończyło się dobrze. Dzieci z zachwytem oglądały rodziców w roli aktorów, a widzowie nagrodzili spektakl gromkimi brawami.

Pod hasłem „Sport to zdrowie i dobra zabawa" odbyły się rodzinne gry i zabawy sportowe. Udział w zawodach wzięli udział „mali i duzi", także dziadkowie.

Wspólne śpiewanie i biesiadowanie było okazją do miłych rozmów i bliższego poznania się. Uroczystość przedszkolna pozwoliła zintegrować środowisko. Uśmiechnięte twarze dzieci, zadowolenie rodziców i padające słowa uznania to dowód na to, że wszyscy świetnie się bawili.

Dorota Haber



Miejcie nadzieję(?)

Jeszcze niedawno myślałem, że kiedy będzie się zbliżał czas urlopów, ciężko będzie znaleźć ciekawy i gorący temat do dyskusji. Ale od czego są nasi, tak lokalni jak i centralni politycy. Już nie po raz pierwszy, nie doceniłem ich ponadprzeciętnych talentów do ciągłego podgrzewania atmosfery (nawet, kiedy na zewnątrz upał), mieszania nam w głowach w tak skuteczny sposób, że aż odechciewa się nam dociekać, gdzie leży prawda. O coraz powszechniejszym poczuciu wstrętu do jakichkolwiek polemik, odpowiedzi na insynuacje, sprostowań czy apeli w związku z... nawet nie powinienem wspominać. Trudno jednak przejść obojętnie obok kilku zdarzeń z naszej, bocheńskiej ulicy...

W tym roku powinna się odbyć wielka feta z okazji 90-lecia istnienia Bocheńskiego Klubu Sportowego. Ten już prawie „wiekowy" klub, dawał kolejnym pokoleniom wiele wzruszeń i emocji sportowych. Wydawało się, że nadchodzą jeszcze lepsze lata. Wszak od kilku lat na mocno zaangażował się w finansowanie klubu poważny inwestor, sekcja piłki ręcznej doczekała się godnych warunków do rozgrywania meczy w nowo wybudowanej hali sportowej, kibice w coraz większej liczbie emocjonowali się coraz lepszymi wynikami sportowymi, występujących w barwach „bocheńskiego" zawodników. I nagle, wielka klapa i kto wie, czy nie pogrzeb klubu. Nie wnikam, kto winien i w jakim stopniu. Wiem doskonale, że w przeciągu ostatnich kilkunastu lat, każdego roku nie było łatwo i bezproblemowo z finansami BKS-u. Ale dotychczas potrafiono sobie radzić z tym problemem wewnątrz klubu a nie poprzez media, publikując kolejne oświadczenia, które nic dla rozwiązania problemu nie wnosiły. Dlatego efekt tych publikacji jest właśnie taki. Co będzie dalej? Dopóki poważni ludzie nie zaczną ze sobą poważnie i szczerze rozmawiać, będzie „byle jak" albo „nijak". Szkoda mi oddanych dla klubu ludzi, którzy – o czym jestem przekonany - znajdują się po każdej ze stron konfliktu. Szkoda też zaangażowanych w sportową rywalizację zawodników, no i kibiców. Ale żeby nie było tak tragicznie, w myśl popularnego powiedzenia, że „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło!", mam propozycję na najbliższe lata rozwoju lokalnego sportu. Dajmy sobie spokój z wielkimi osiągnięciami w rozgrywkach ligowych, przestańmy wydawać potężne pieniądze w sprowadzanych z całej Polski zawodników. Dlaczego? Bo nie ma żadnych podstaw sądzić, że jesteśmy w stanie zapewnić BKS-owi taki budżet, aby rywalizować z dużo bogatszymi klubami. Nie żałujmy jednak pieniędzy na dobrych szkoleniowców, którzy zechcą pracować z NASZĄ uzdolnioną młodzieżą. To jest właściwa droga dla bocheńskiego sportu. A prawdziwą dumą dla całego miasta i regionu będzie wówczas choćby i jeden ponadprzeciętny talent, rozpoczynający swoją karierę sportową w bocheńskim klubie.

I jeszcze jeden ważny temat, także bezpośrednio związany z młodym pokoleniem i jego przyszłością na ziemi bocheńskiej. Nasz region, to niezwykle urodzajna kraina w talenty muzyczne. Świadczą o tym liczne zespoły w niemal każdym z muzycznych gatunków, jak i indywidualne kariery artystyczne wielu mieszkańców bocheńszczyzny. Jakby tego było mało, w gminie Drwinia powstaje kolejna szkoła muzyczna, w której już na wstępie więcej jest chętnych do nauki, niż przewidzianych miejsc w szkole. Idąc tym tokiem rozumowania, wydawać by się mogło, że powstanie na terenie naszego powiatu szkoły muzycznej II stopnia, w której mogliby kontynuować naukę nasi uzdolnieni muzycznie młodzi mieszkańcy, jest bezdyskusyjnym dobrem wspólnym dla wszystkich lokalnych samorządów. No i właśnie. Tylko: „wydawać by się mogło". Bo ważniejsze są osobiste ambicje, chęć pokazania własnej siły, dogryzienia innym czy zmuszenie do udziału w grze własnymi (czytaj: znaczonymi), kartami. I komu to służy? Na pewno, nie uzdolnionym muzycznie dzieciom, ani też ich rodzicom. Ale tak naprawdę, jest to działanie na złość wszystkim mieszkańcom ziemi bocheńskiej. Każdy wie, że „muzyka łagodzi obyczaje" a co za tym idzie, pojedyncze osoby swoimi decyzjami skazują nas na gorszą młodzież, która nie mogąc realizować swoich szczytnych planów, zacznie samorealizować się w bardziej powszechny, łatwiejszy i przystępny sposób. Oczywiście, trochę przesadzam, bowiem trudno każdego młodego człowieka posądzać o brak ambicji i determinacji do osiągnięcia zamierzonych celów. Ale na pewno, nie ułatwiamy im stawania się wrażliwszymi i lepszymi ludźmi.

Już nie mam siły komentować decyzji o sprzedaży niezwykle charakterystycznego i ściśle związanego z historią Bochni i okolicy zabytkowego budynku przy ulicy Konstytucji 3-go Maja. Bardzo mi smutno z tego powodu, a w głowie mam tylko bardzo pesymistyczną myśl wypowiedzianą przez jednego z niemieckich pisarzy: „Mądry ustępuje głupiemu. Smutna to prawda; toruje ona głupocie drogę do opanowania świata".

Żeby nie pogrążyć Państwa w pesymistycznym nastroju, proponuję wszystkim Czytelnikom w czasie wakacyjnego odpoczynku chwilę refleksji, najlepiej przy słowach wiersza Adama Asnyka – „Miejcie nadzieję".

Z nadzieją na lepsze... (niech każdy sobie z Państwa wstawi w to miejsce co uważa za słuszne) pozdrawiam serdecznie.

E. Kolanko

REKLAMA



Integracja malowana dźwiękiem

Już po raz czwarty w Bochni odbył się Festiwal Piosenki „Integracja malowana dźwiękiem". Do udziału w dwudniowej imprezie (7 –8 czerwca) zgłosiło się 64 wykonawców z terenu całej Polski, spośród których jury wyłoniło 35 uczestników.

Tegoroczny festiwal podzielony na warsztaty muzyczne, przesłuchania konkursowe oraz koncert laureatów promowany był nazwiskami gwiazd polskiej estrady: Marka Pacuły (Piwnica pod Baranami), Marka Piekarczyka (lider zespołu TSA), Krzysztofa Jaryczewskiego (Odział Zamknięty), Moniki Kuszyńskiej (była wokalistka zespołu Varius Manx, której karierę przerwał poważny wypadek samochodowy) oraz Tomasza Szczepanika (Pectus).

Po raz pierwszy w tym roku organizatorzy wprowadzili nową kategorię pn. „Muzyczne Duety". W tej kategorii osoba niepełnosprawna wraz z osobą ze szkoły masowej podczas muzycznych warsztatów dobierały się w pary, by na drugi dzień festiwalu zaprezentować wybrany przez siebie utwór.

– Musze podkreślić, że to był fantastyczny pomysł. Było pięć takich duetów, czyli dziecko ze szkoły specjalnej i dziecko ze szkoły masowej. Wyglądało to w ten sposób, że przyjechali, poznali się np. dziewczynka z Proszówek i niewidoma dziewczynka z Lublina, ustaliły między sobą piosenkę i razem ćwiczyły. Muzyczne duety pokazały integrację, a więc główny cel naszego przeglądu. Myślę, że w przyszłym roku pójdziemy bardziej w stronę tych duetów, a mniej w kierunku solowych występów szkół specjalnych i masowych – mówi Jerzy Turek, wicedyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni.

Wyniki festiwalu

Nagrody Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego dla osobowości festiwalu (wydawnictwa albumowe, puzzle i dyplomy dla uczestników oraz płaskorzeźby dla nauczycieli – wszystko z autografami) w trzech kategoriach: zespół, duet i wykonawca indywidualny otrzymali: zespół teatralny „Chochliki" z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu za piosenkę „Jan Sebastian Bach", duet muzyczny: Zespół Szkół w Starym Wiśniczu oraz Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bochni za piosenkę „Rock and roll" oraz Paweł Szypuła z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mielcu za piosenkę „Nie chcę więcej".

– W porównaniu z poprzednimi latami w tym roku obserwowaliśmy zdecydowanie wyższy poziom wśród uczestników, co jurorzy jednogłośnie podkreślali. Ponadto otrzymaliśmy znacznie więcej zgłoszeń osób chętnych do wzięcia udziału w tegorocznym festiwalu – dodaje Jerzy Turek.

Wyróżnienia

Nagrody w postaci magnetofonów, wież CD oraz odtwarzaczów DVD zdobyli: duet muzyczny – Małgorzata Rządkowska (Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mielcu) oraz Kamila Kwiecińska (II Liceum Ogólnokształcące w Bochni), zespół „Radość" z Kupienina, Justyna Krajewska (Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Przemyślu), Kinga Kaszycka (Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Radomiu), Katarzyna Bobek (Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bochni), Zespół „Studio Piosenki" (Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci niewidomych i słabowidzących w Krakowie), chór „Canzonetta" (Zespół Szkół Specjalnych w Rzeszowie), Aleksander Styrcz (Gimnazjum nr 2 w Bielawie), zespół „Nastolatki" (Zespół Szkół Specjalnych nr 14 w Krakowie), zespół „Koralik" (Szkoła Podstawowa w Rzeszowie).

– Jurorzy mieli naprawdę trudne zadanie do wykonania, ponieważ byli tu uczniowie zarówno z upośledzeniem słuchu, wzroku, czy z upośledzeniem intelektualnym w stopniu lekkim, umiarkowanym bądź znacznym. Jeżeli chodzi o osoby z upośledzeniem intelektualnym w stopniu umiarkowanym i znacznym to bardziej oceniany był nawet nauczyciel – na ile miał pomysł, żeby wykorzystać potencjał określonego dziecka, znaleźć jakiś wycinek, w którym jest dobre, dopasować fajną choreografię, odpowiednie stroje. Pomysł nauczyciela, wkład pracy z tym dzieckiem, na to jurorzy również zwracali szczególną uwagę – podkreśla Jerzy Turek.

Na zakończenie dwudniowego przeglądu na scenie bocheńskiego Oratorium wystąpił zespół Pectus, a otwarcie imprezy uświetniła koncertem Monika Kuszyńska.

Warto podkreślić, że festiwal jest całkowicie darmowy. Uczestnicy przeglądu nie ponoszą żadnych kosztów związanych z noclegiem oraz wyżywieniem, a dodatkowo korzystają z atrakcji, jaką jest zwiedzanie bocheńskiej Kopalni Soli.

Organizatorem festiwalu, jak co roku, był Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bochni oraz działające przy placówce Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Kropla Dobroci".

Magdalena Famielec



■ Na scenie zespół Pectus

Rasizm w Bochni?!

Brak wind w miejscach publicznych, brak podjazdów, zbyt wysokie krawężniki, brak miejskich szalet przystosowanych dla potrzeb inwalidów, zbyt wąskie drzwi w urzędach, to tylko nieliczne problemy, które co dzień napotyka osoba niepełnosprawna w Bochni.

O samodzielnych zakupach w większości bocheńskich sklepów osoba poruszająca się na wózku wciąż może tylko pomarzyć, a jeszcze tak niedawno nie było nawet mowy by sama bez pomocy drugiego człowieka mogła wsiąść do miejskiego autobusu.

Liczne bariery architektoniczne, na które napotykają osoby niepełnosprawne w naszym mieście nie tylko utrudniają, ale niejednokrotnie wręcz uniemożliwiają osobie niepełnosprawnej normalnie funkcjonowanie w społeczeństwie.

Na problem głośno zwrócił uwagę Marek Piekarczyk, który podczas trwania Festiwalu Piosenki „Integracja malowana dźwiękiem" (8 czerwca) stanowczo skrytykował wszystkie lokalne władze pod względem przystosowania miejsc użyteczności publicznej do potrzeb osób poruszających się na wózkach i jednocześnie zaapelował o poprawę jakości życia niepełnosprawnych.

– *Monika Kuszyńska, która gościła w Bochni podczas tegorocznego festiwalu jak wiadomo miała wypadek i jeździ na wózku. Biorę udział w tym festiwalu, ponieważ jest to wspaniała idea. Nie robi się rezerwatu dla osób niepełnosprawnych tylko integruje się szczególnie dzieci, młodzież, niszczymy te bariery. Ale największą barierą jest nasze miasto. W bursie na ul. Kazimierza Wielkiego* (gdzie uczą się dzieci niepełnosprawne, także na wózkach – dop. red.) *nie ma windy, czterech ludzi musiało wynosić Monikę po schodach. Nie można wejchać do toalety – to jest rasizm, bo dlaczego jedni mogą wejść, a drudzy już nie? Zróbmy coś, żeby to miasto było miastem przyjaznym dla wszystkich ludzi. Poziom życia ludzi w mieście mierzy się poziomem życia tych najsłabszych, tych poszkodowanych, tych, których spotkał inny los. Nie możemy my, ludzie, którzy mają dwie sprawne nogi i dwie sprawne ręce mieć więcej szans niż osoby na wózku. Nie można wsiąść do żadnego autobusu, nie można wjechać do urzędu miejskiego na piętro, sami niepełnosprawni tam nie wjadą, muszą mieć opiekuna. Ci, którzy nie mieli do czynienia z ludźmi na wózkach, z ludźmi niepełnosprawnymi nie wiedzą, że to są ludzie? Tak samo jak my, jeszcze bardziej ambitni, jeszcze bardziej walczą o życie, są dumni, nie chcą, żeby im usługiwano, żeby ich noszono. Oni chcą normalnie żyć, chcą pracować, jechać do urzędu, zrobić zakupy – wszystko chcą załatwić normalnie. Ja już nie mówię, że po tym mieście nie da się jeździć na rowerze, bo to jest miasto pędzących samochodów, ale zróbmy coś, żeby na wózku inwalidzkim dało się wjechać do sklepu, do urzędu, do kina* – apelował Marek Piekarczyk, lider zespołu TSA.

Ktoś w pełni sprawny, kto nigdy nie miał bezpośredniego kontaktu z osobą niepełnosprawną, kto nigdy nie siedział na wózku inwalidzkim nie jest w stanie w pełni zrozumieć trudności, z którymi na codzień boryka się osoba niepełnosprawna. Ba! Bywa i tak, że osoba zdrowa sama tych trudności osobie niepełnosprawnej jeszcze przysparza...

– *Jedną z trudności, na które bardzo często napotykają osoby niepełnosprawne jest problem z miejscami postojowymi dla osób niepełnosprawnych. Jak wiadomo znajdują się one w dogodnych miejscach, zazwyczaj blisko wejść do sklepów, urzędów i na te miejsca wjeżdżają osoby chodzące i je poprostu blokują. Niejednokrotnie zdarzyło mi się, że podjeżdżam na parking, a miejsce przeznaczone dla osób niepełnosprawnych jest zastawione przez osobę zdrową. Drugim problemem, z którym na codzień spotykamy się my, osoby jeżdżące na wózkach jest kłopot z załatwieniem sprawy w urzędzie miejskim czy w gminie, w budynkach użyteczności publicznej. W starostwie niby jest podjazd, ale prawda jest taka, że po tej pochylni osoba poruszająca się na wózku sama, bez pomocy drugiej osoby nie wjedzie, ponieważ jest za stromo, nie ma barierki poza tym wjechać można tylko na parter, do starosty się już nie dostanę. Bariery architektoniczne stwarzają dla nas olbrzymie problemy. Wypłata pieniędzy w bankomacie – prosta czynność dla osoby zdrowej, dla nas duże wyzwanie, ponieważ większość bankomatów jest przeznaczona dla osób zdrowych, a wystarczyłoby tylko obniżyć je o kilkanaście centymetrów by zapewnić dogodność także dla osób niepełnosprawnych* – mówi Izydor Puścizna, prezes Małopolskiego Związku Osób Niepełnosprawnych.

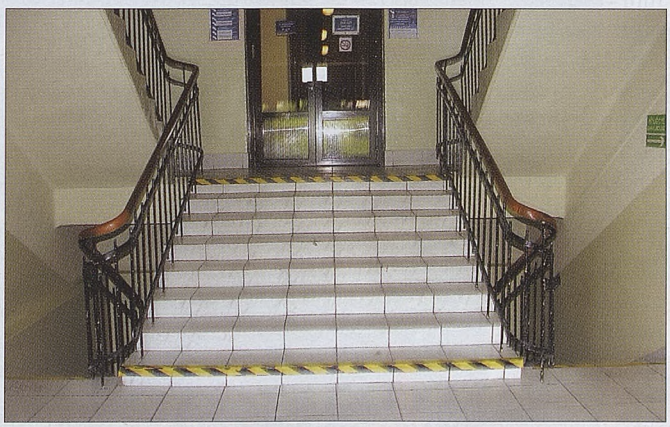


Marek Piekarczyk podczas swojego emocjonalnego wystąpienia.

Nasze miasto stawia nie lada wyzwania nie tylko dla osób niepełnosprawnych, ale także dla matek z malutkimi dziećmi.

– *Jestem mamą siedmiomiesięcznej Emilki. Tak się składa, że nie mogę pozwolić sobie na pozostawienie małej pod opieką drugiej osoby. Każde wyjście do urzędu, do starostwa, ale nawet na codzienne zakupy to dla nas nie lada wyczyn. W ostatnim czasie miałam pilną sprawę do załatwienia w jednej z instytucji publicznych na terenie Bochni. Zachodzę na dziedziniec z małą we wózku, a przed nami rysuje się wąskie wejście i strome schody. Na szczęście mogłam liczyć na pomoc życzliwej osoby, która pomogła mi wytargać wózek na piętro. Z powrotem jednak nie miałam już tak lekko... Nie ma co ukrywać, Bochnia nie jest przyjazna dla matek z maluchami, już nie wspominając o osobach niepełnosprawnych* – kończy mama Emilki.

Magdalena Famielec



Wejście do starostwa od strony ul. Różanej bynajmniej nie zachęca do odwiedzin osoby mające problemy z poruszaniem się.



Pożegnanie dyrektora

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie zbiegła się w czasie z pożegnaniem dwóch pedagogów odchodzących na emeryturę: byłą dyrektor szkoły, nauczycielkę matematyki Janinę Węglarz oraz obecnego dyrektora Jana Wójcika. Nie zabrakło więc podziękowań i chwil wzruszenia. Zebrani w ciepłych słowach podkreślali pracę dyrektora Jana Wójcika, dziękowali za długoletnią pracę i pasję, z jaką oddawał się wychowaniu i kształceniu młodzieży. Za lata pracy i trud, jaki włożył w budowę nowej szkoły. To z jego inicjatywy przeprojektowano plan budowy internatu, zmodernizowano warsztaty oraz halę sportową. Dyrektor zainicjował również wytyczenie Szlaku Papieskiego i corocznych rajdów pieszych na trasie Łapanów – Niegowić.

Jan Wójcik po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Bochni kontynuował naukę w Studium Nauczycielskim w Tarnowie, a następnie w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Pierwszą pracę podjął w Domu Wczasów Dziecięcych PKP w Zembrzycach.

Pracę zawodową jako nauczyciel rozpoczął w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Łapanowie. W latach 1990 – 1993 pełnił obowiązki wicedyrektora. W roku 1993 objął funkcję dyrektora szkoły i nieprzerwanie sprawował ją przez 18 lat.

W imieniu młodzieży podziękowania i życzenia składał przewodniczący Samorządu Szkolnego Łukasz Holota: *– W imieniu wszystkich uczniów naszej szkoły, zarówno obecnych jak i absolwentów, chciałbym podziękować panu za to, że mogliśmy rozwinąć skrzydła pod pana troskliwym okiem. Chcielibyśmy również wręczyć panu puchar, który symbolizuje pana zwycięskie dotarcie do mety.*

Kolejne życzenia i podziękowania składali nauczyciele, goście oraz rodzice uczniów.

Gorące słowa podziękowania i życzenia usłyszała też Janiny Węglarz. Pracę pedagogiczną rozpoczęła w szkole podstawowej w Kamionnej. Po ukończeniu studiów przeniosła się do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Łapanowie. Była w tym czasie jedynym magistrem. W oświacie przepracowała 48 lat, a jej motto życiowe brzmi: „Znajdź pracę, którą kochasz, a nigdy nie będziesz musiał pracować".

Jan Paruch

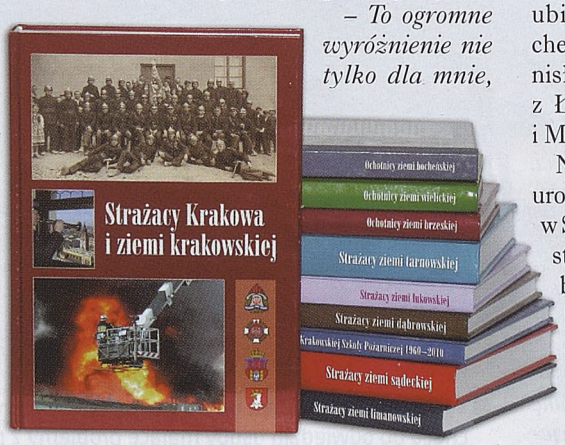
Stanisław Bukowiec nagrodzony

Stanisław Bukowiec, od czterech miesięcy pełniący funkcję zastępcy wójta gminy Bochnia, został jednym z tegorocznych laureatów prestiżowej Nagrody im. Władysława Orkana. Nie za efekty swej działalności w samorządzie jednak, a za przygotowanie i wydanie serii pięknych i niezwykle cennych – a i cenionych – książek, poświęconych Ochotniczym Strażom Pożarnym. Składa się dziś na nią już 10 bogato ilustrowanych albumów, dokumentujących szczegółowo dzieje i współczesność tych tak ważnych i cieszących się społecznym szacunkiem organizacji.

Warto podkreślić, iż serię tę rozpoczęła przed pięciu laty monografia poświęcona strażom powiatu bocheńskiego, a jedną z kolejnych poświęcono OSP powiatu brzeskiego.

Nagrody przyznano po raz 9. Ustanowił je działający w Warszawie Instytut im. Orkana.

Jeden z ważnych celów Instytutu – obok najważniejszego: popularyzacji twórczości wybitnego i zasłużonego, a dziś nieco zapomnianego pisarza z niedalekiej Poręby – jest promowanie i nagradzanie twórców kultury, inspirujących się tradycjami wsi, jak również działaczy te tradycje dokumentujących i popularyzujących. Do tych ostatnich zaliczono właśnie Stanisława Bukowca i słusznie, bo przecież opisywane przez niego straże mają nieocenione wręcz zasługi także w dziedzinie kultury na wsi, a i dziś odgrywają w tej mierze ogromną rolę.



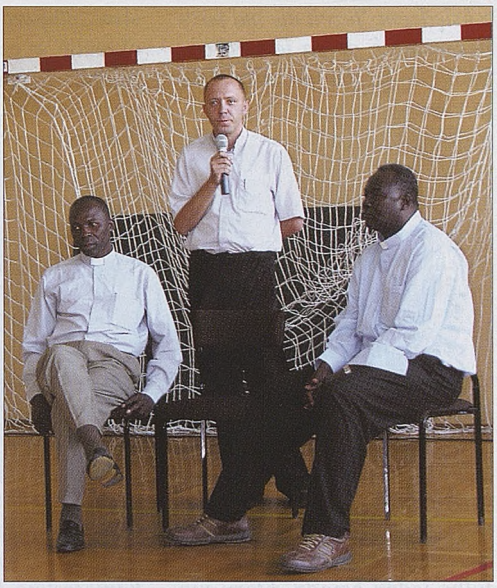
– To ogromne wyróżnienie nie tylko dla mnie, ale dla całego zespołu redakcyjnego, który pracował przy powstaniu strażackich monografii – mówi Stanisław Bukowiec. *– W tym gronie są m.in. Karol Klima, Jan Paruch, Jan Truś, Kazimierz Bukowiec, Paweł Bielak, Iwona Świętek, Piotr Bunar* – dodaje laureat.

Warto dodać, iż tę pracę docenił także i już dwukrotnie nagrodził Zarząd Główny Związku OSP RP, a także to, że Stanisław Bukowiec dołączył do grona kilku już wyróżnionych Nagrodą im. Orkana w latach ubiegłych mieszkańców Bocheńszczyzny: Jana Flaszy, Stanisława Kobieli, Marii Koczary z Łąkty, Łucji Piątkowskiej i Michaliny Pięchowej.

Nagrody wręczał podczas uroczystej gali w Domu Kultury w Sokołowie Podlaskim dyr. Instytutu, płk dr Stanisław Dąbrowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi – Marek Sawicki i dyrektor warszawskiego Muzeum Niepodległości – dr Tadeusz Skoczek.

S.G.

Niezwykłe spotkanie z misjonarzami



■ Od lewej: ks. Rene, ks. Stanisław oraz ojciec Antoine.

W środę pierwszego czerwca do Zespołu Szkół Gminnych w Proszówkach zawitali niezwykli goście. Na zaproszenie ks. Wojciecha Dudzika do szkoły przybyli misjonarze z dalekiego Czadu.

Ojciec Antoine (jezuita od dwudziestu pięciu lat, w tym roku przeżywa także jubileusz dziesięciolecia kapłaństwa, posługuje w N'djamenie), ks. Rene (przyjął święcenia kapłańskie trzy lata temu, pracuje w Busso) oraz ks. Stanisław Worwa (pochodzi z Męciny koło Limanowej, od 2009 roku pełni posługę proboszcza w parafii Świętej Rodziny w N'djamenie, w dzielnicy Dembe) niezwykle barwnie opowiedzieli o trudach służby drugiemu człowiekowi na misjach.

Czad znajduje się w pełnym sercu kontynentu afrykańskiego, jest cztery razy większy od Polski i zajmuje piąte miejsce pod względem wielkości na kontynencie afrykańskim. Stolica, N'djamena łączy południe z północą i jest największym miastem w Czadzie usytuowanym blisko największego okresowego jeziora Czad. W śródlądowym państwie afrykańskim zamieszkuje blisko jedenaście milionów Czadyjczyków.

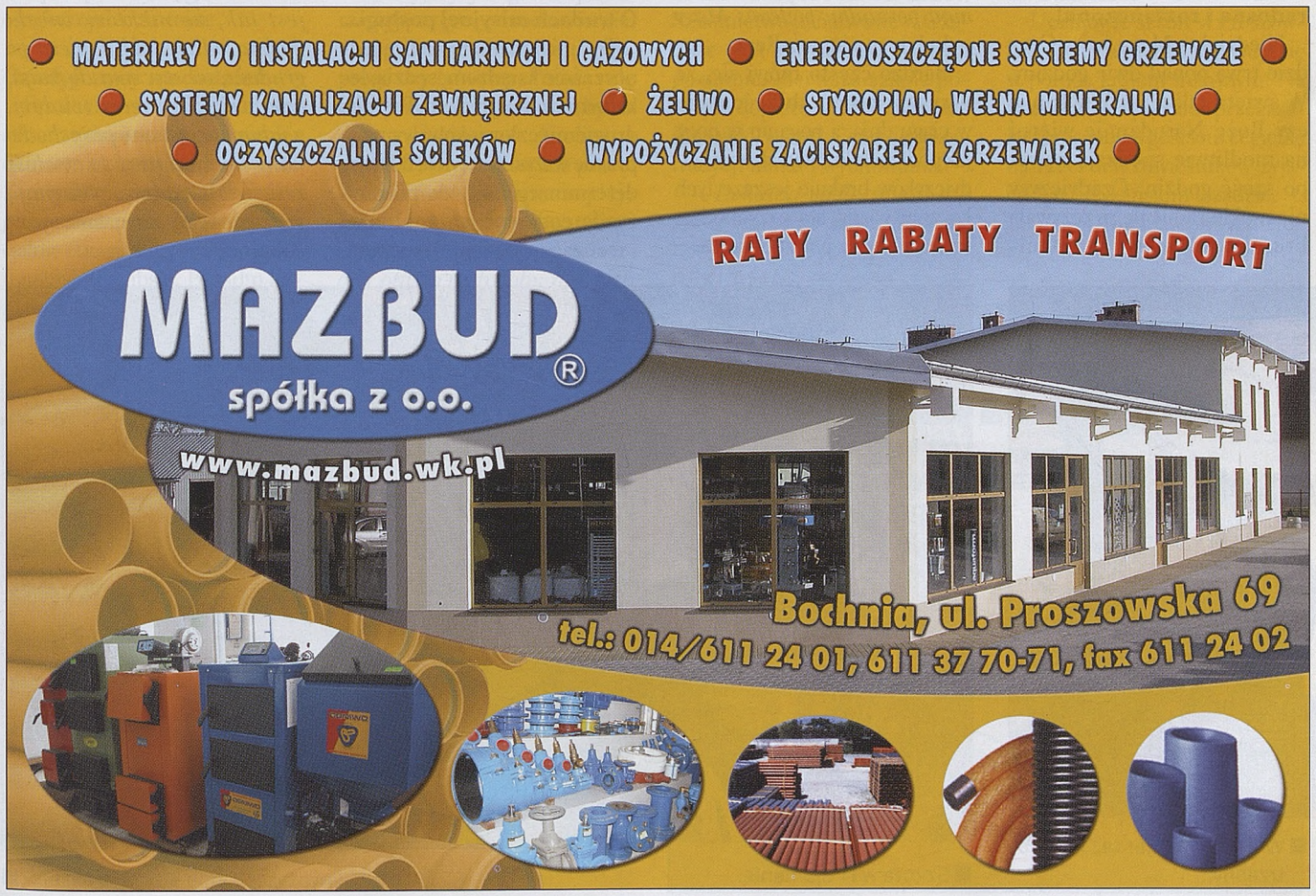
Mają po 300 km do kościoła...

Czad jest krajem o najkrótszej historii kościoła katolickiego w Afryce. Pierwsi misjonarze dotarli tu w latach 30-tych ubiegłego stulecia, a oficjalnie kościół zaczął tu istnieć wraz z powstaniem pierwszej diecezji, co miało miejsce dopiero w 1958 roku.

Ze względu na duży dystans wiosek od świątyni, wielu Czadyjczyków nigdy nie widziało kościoła parafialnego. Brak księży, silnie zakorzeniona tradycja w kulturze tubylców, to tylko niektóre problemy, z którymi na codzień zmagają się afrykańscy misjonarze.

– Parafia w Busso położona jest 300 km od stolicy diecezji, liczy ponad sto wiosek. Wielu ludzi nigdy nie widziało jeszcze kościoła parafialnego w swoim życiu, ponieważ to jest dla nich za daleko. Modlą się w okolicznych kaplicach. Odwiedzam te wioski raz na dwa miesiące. Ci ludzie nie mają bezpośredniego, codziennego kontaktu

REKLAMA



z księdzem. Jeżeli nie ma pory deszczowej, droga jest udrożniona, to jeżdżę do wiernych, natomiast nigdy oni do parafii. Parafię tworzą poszczególne wioski wraz z kaplicami oraz kościół parafialny, który stanowi centrum – mówi ksiądz Rene.

W N'djamenie natomiast problemem nie tyle jest odległość wiosek od świątyni, co brak misjonarzy.

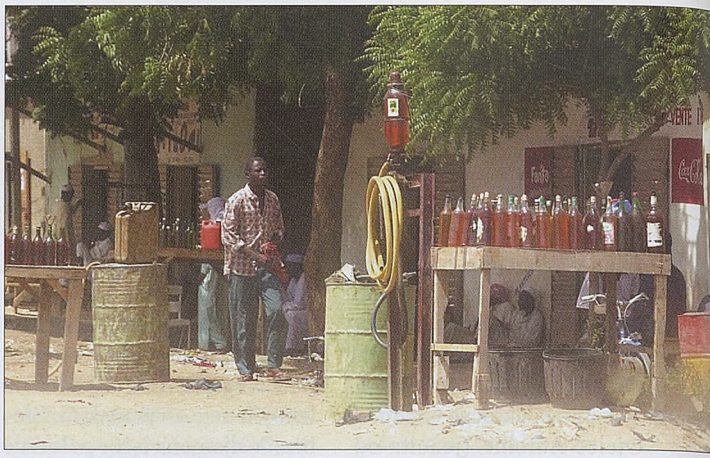
– W stolicy, w mieście jest prawie siedemnaście kościołów, więc wierni nie mają do pokonania tak dużego dystansu. Problemem w N'jamenie jest ilość księży. Na takiej czterdziestotysięcznej parafii jest tylko jeden ksiądz, który nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom swoich parafian. Ksiądz nie odprawia pogrzebów, nie jest w stanie, ponieważ tam jest nawet kilka pogrzebów w ciągu jednego dnia. Pogrzeby odprawiają katechiści, a u nas, u księży Msza św. najczęściej zamawiana jest później – wyjaśnia ojciec Antoine.

Długa, rozśpiewana, radosna i roztańczona!

Niedzielna Msza św. w Czadzie trwa ponad dwie godziny. W święta takie jak Wielkanoc czy Boże Narodzenie wierni na modlitwie spędzają nawet po sześć godzin. Czadyjczycy niezwykle radośnie przeżywają liturgię. Jak mówi ks. Stanisław tutejszą Mszę św. można określić w czterech słowach: długa, rozśpiewana, radosna i roztańczona.

– Eucharystia u Czadyjczyków jest zawsze świąteczna. Wierni starają się zawsze na Mszę św. przynieść to co mają najlepsze, a więc: humor, radość, spontaniczność. Zdarza się jednak, że ta spontaniczność wygląda tak, iż wierny podczas kazania wstaje i mówi głośno, że mu się podoba to co mówi ksiądz, ale bywa też tak, że skrytykuje czy nawet nakrzyczy. Ale w głównej mierze spontaniczność Czadyjczyków ma pozytywny wydźwięk: parafianie wstają, tańczą, śpiewają. Rolą księdza podczas Mszy jest także kontrola, ponieważ Czadyjczycy na Eucharystię przynoszą wszystkie tradycje z poszczególnych wiosek. Każdą Mszę św. wcześniej się przygotowuje. W sobotę przychodzą lektorzy, przychodzą dziewczynki, które zbierają składkę, przychodzą ministranci ci, którzy będą czytać modlitwę wiernych, a także ci, którzy pilnują porządku podczas Mszy – dodaje misjonarz Rene.

Bardzo często mówi się, że Afrykańczyk to chrześcijanin w ciągu dnia, a poganin w nocy. Jak podkreśla ks. Stanisław u Czadyjczyków brakuje jeszcze tych korzeni wiary, ale przychodzą, szukają Boga z potrzeby serca.



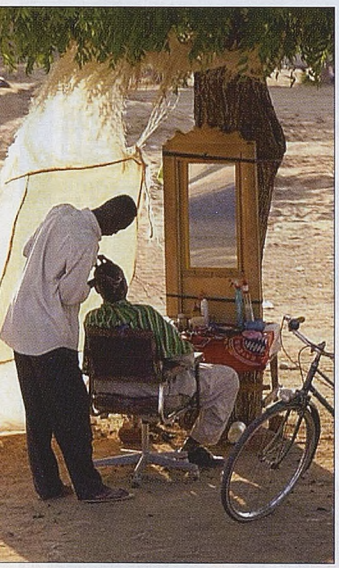
■ Stacja benzynowa w Czadzie.

– W Polsce znaczna część ludzi mówi, że szuka Boga i na tym się kończy, przychodzą do kościoła, ale nie z potrzeby a z przyzwyczajenia, rodzice chrzczą dzieci, bo inaczej nie wypada, bo tradycja tak każe. Czadyjczycy, przynajmniej na razie tak to wygląda, że szukają Boga z potrzeby serca. Nie mogę jednak powiedzieć, że my Polacy zeszliśmy całkiem na manowce. Czadyjczycy jednak żyją tą wiarą – dodaje ks. Stanisław.

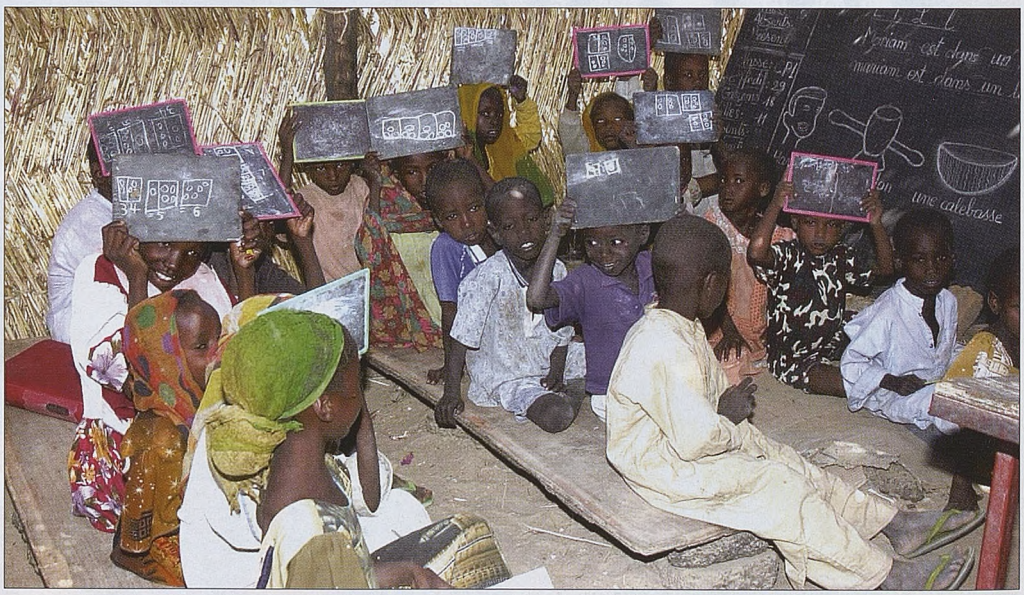
O trudach misyjnej posługi...

Być misjonarzem, to być jednocześnie księdzem, sędzią, lekarzem i nauczycielem. Posługa drugiemu człowiekowi wymaga przede wszystkim wiele odwagi, determinacji i siły do pokonywania codziennych trudności i realizacji stawianych wyzwań.

– Są trzy najważniejsze punkty, które są najtrudniejsze w życiu misjonarza. Pierwsza sprawa to fakt, że kościół jest młody. Ludziom trzeba wszystko wyjaśniać, nawet rolę chrzestnych w czasie Chrztu św., czy istotę innych sakramentów. Po drugie brakuje księży pojawia się więc ten problem, że nie jesteśmy w stanie być wszędzie. Problemem jest również fakt, że nie wszystkie drogi są przejezdne w porze deszczowej, bardzo często jest tak, że niektóre wioski można odwiedzić dopiero po grudniu, od stycznia do maja, czerwca. Trzecim trudem, z jakim na codzień przychodzi nam się zmierzać to wielość religii w Czadzie, pojawiają się także sekty – wyjaśnia ojciec Antoine.



■ W Afryce fryzjer też jest potrzebny...



■ Szkoła w N`djamenie.



■ Nieważne jest jak! Ważne, żeby jechać...



Posługa misyjna to jednak nie tylko codzienne zmagania z przeciwnościami.

– Jest wiele pięknych momentów w naszej pracy. Celebry, spotkania wiernych po kilku miesiącach, kiedy mogę ich odwiedzić, a oni cieszą się z mojej obecności, czy nawet Msza św., która wtedy trwa bardzo długo i tylko od celebransa zależy, kiedy ona się skończy, ponieważ ludzie nie chcą wracać do domu, chcą razem ze mną dzielić się wtedy swoją radością – mówi ojciec Antoine.

Czadyjczycy na codzień

Społeczeństwo Czadu jest silnie zróżnicowane pod względem etnicznym i kulturowym. Zamieszkuje go ponad dwieście grup etnicznych. Językami oficjalnie obowiązującymi jest język francuski i arabski. Ponadto istnieje ponad czterysta dialektów.

Chrześcijaństwo w Czadzie to około trzydzieści sześć procent Czadyjczyków, z czego dwadzieścia pięć stanowią katolicy. Ponad połowa wyznaje natomiast islam.

Gospodarka Czadu jest bardzo słabo rozwinięta, co plasuje kraj w gronie dziesięciu najbiedniejszych państwach świata.

– Życie w Czadzie jest niezwykle drogie. Podstawą dla każdej czadyjskiej rodziny jest zapewnienie wyżywienia i utrzymania – podkreśla ks. Antoine.

Czadyjczycy w głównej mierze żyją z tego, co rodzi ziemia, a więc kukurydza, ryż, sorgo, proso czy bawełna. Ważną rolę odgrywa także hodowla bydła oraz rybołówstwo. Nieliczna grupa Czadyjczyków ma pracę. Zatrudnienie głównie znajduje ludność mieszkająca w stolicy.

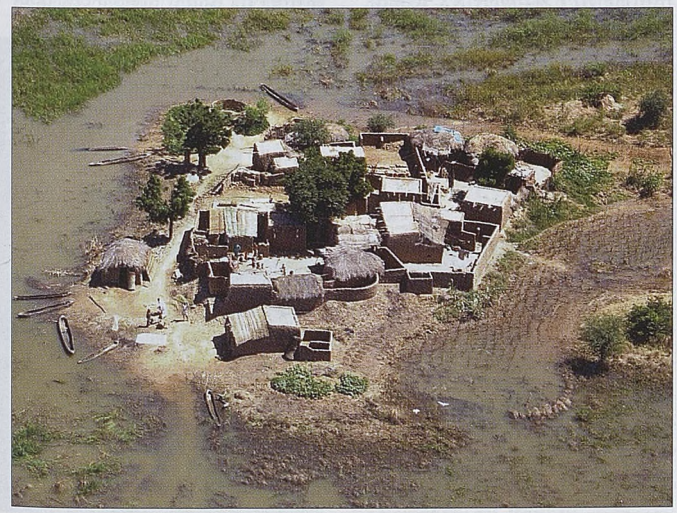
– Generalnie ludzie są bardzo otwarci i byłoby dla nich czymś niegrzecznym przejść koło kogoś nie podając ręki, nie przywitać się. Jeżeli ktoś obcy przyjdzie, są bardzo gościnni, uprzejmi, dadzą to, co mają, żeby się przywitać i ugościć przybysza. Wszystko jednak zależy od pierwszego kontaktu. Jeżeli to był kontakt życzliwy na bazie współpracy to wszystko będzie się dobrze układało, a oni oddadzą serce. Zamykają się, jeżeli ktoś przychodzi z biczem, żeby tylko korygować i krytykować – dodaje ks. Rene.

Niewielka ilość czadyjskich dzieci uczęszcza do szkół. Szkolnictwo państwowe w Czadzie jest na bardzo niskim poziomie. Pierwsza szkoła powstała dopiero w 1946 roku, nie ma więc wśród Czadyjczyków tradycji nauki i wychowania.

– Lokalna społeczność nie ma w kulturze zakorzenionej tradycji związanej z nauką. Ponadto Czadyjczycy nie mają na to funduszy. Problem polega również na tym, że ludzie widzą, że nauka nie gwarantuje dziecku przyszłości, nie zapewni również pracy i lepszych warunków życia. No i pozostaje nam również walka z mentalnością. Mieszkańcy Czadu często mówią, że nie widzą potrzeby posyłania dziecka do szkoły, bo skoro oni nie chodzili to po co wysyłać dziecko – mówi ks. Stanisław.

Uczniowie szkoły w Proszówkach od lat aktywnie angażują się w pomoc krajom misyjnym. Na zakończenie spotkania przekazali zaproszonym gościom cegiełkę na rzecz ich rówieśników żyjących w afrykańskim Czadzie.

Magdalena Famielec



■ Wioska w czasie pory deszczowej.

REKLAMA

LEONARD

Bochnia, ul. Partyzantów 17
tel. kom. 510 993 544
tel. 14 611 15 74

skype:
karolinar69
leonard3900

www.leonard-bochnia.pl

LEONARD

KUPON RABATOWY

Plac pod okiem generała

Początki historii placu noszącego dziś imię ostatniego Komendanta Głównego Armii Krajowej generała Leopolda Okulickiego sięgają przełomu lat 70 i 80-tych XX wieku. Doszło wówczas do wyburzenia starej, znajdującej się w nienajlepszym stanie technicznym, części zabudowy przy ulicach Kraszewskiego i Brackiej.



■ Gen. Leopold Okulicki.

Warto na początku sięgnąć w przeszłość do okresu średniowiecza. Opisywany teren znajdował się wówczas w dzielnicy Bochni, zamieszkanej w większości przez ludność żydowską, ale również mniej zamożnych polskich mieszczan i biedotę miejską. Informacje na ten temat przynoszą zachowane od XV wieku archiwalia miejskie. Tam też możemy odnaleźć potwierdzenie istnienia gęstej zabudowy mieszkalnej w tym rejonie. Były to w większości budynki drewniane ulegające częstym zniszczeniom przez pożar, wymagające stałych napraw lub wznoszenia na nowo. Wiele do życzenia pozostawiały też warunki życia ich mieszkańców w kwestii utrzymania higieny i porządku. W początkach XVII wieku na mocy edyktu królewskiego z 1605 r., doszło do wypędzenia Żydów z Bochni. W tym momencie na terenie dawnej dzielnicy żydowskiej opuszczone mieszkania, warsztaty i punkty handlowe zostały zajęte przez ludność polską. Ich dawni właściciele natomiast osiedli wraz z rodzinami w nieodległym od Bochni, należącym do rodu Lubomirskich, Nowym Wiśniczu.

Taki stan rzeczy trwał aż do II połowy XIX wieku, kiedy to władze austryjackie uchyliły wspomniany już edykt królewski. Z tą chwilą rozpoczął się proces odzyskiwania utraconego niegdyś mienia z rąk polskich przez powracających stopniowo do miasta Żydów. Wraz z ich powrotem znów wróciły dawne spory w kwestii stanu higieny i bezpieczeństwa pożarowego w mieszkaniach, warsztatach i punktach handlowych należących do ludności żydowskiej. Nie najlepiej wyglądała też kwestia stanu technicznego i bezpieczeństwa budowlanego istniejącej zabudowy. Dopiero decyzja Rady Miasta z 1889 r. przyniosła w końcu zmianę tej sytuacji. Bochnia została podzielona na obszar budownictwa murowanego, mieszanego i wyłącznie drewnianego. Opisywany przez nas teren znalazł się w obszarze budownictwa wyłącznie murowanego. Od tego momentu obecny plac i jego otoczenie zabudowane były wówczas dość gęsto domami parterowymi lub piętrowymi wzniesionymi z materiałów ogniotrwałych. Można zobaczyć te budynki m.in. na zachowanych z tego okresu zdjęciach czy pocztówkach. W tym samym czasie prowadzone były też na terenie miasta działania zmierzające do podniesienia stanu higieny i porządku, które objęły też oczywiście dzielnicę żydowską, od zawsze mającą w tej kwestii złą sławę na terenie Bochni.

Okres II wojny światowej przyniósł po raz kolejny zmianę struktury społecznej ludności zamieszkującej interesujący nas teren. W roku 1941 na terenie miasta Bochni okupant hitlerowski utworzył getto dla ludności żydowskiej z terenu miasta i okolic, którego obszar pokrywał się z dawną dzielnicą żydowską. Mieszkającą tu dotąd ludność polską wysiedlono poza granice getta. Rok później rozpoczęła się systematyczna likwidacja tego getta i wywózki jego żydowskich mieszkańców trwające do schyłku roku 1943. Opuszczone pod przymusem mieszkania zasiedlono znów polskimi mieszkańcami miasta. Podobnie rzecz się miała z budynkami zlokalizowanymi na terenie dzisiejszego placu, które przez następne lata, również po 1945 r. były stale zamieszkiwane, aż do chwili gdy zostały opuszczone przez mieszkańców i wyburzone.

W wyniku wspomnianej już akcji wyburzeniowej z przełomu lat 70 i 80-tych XX wieku, uzyskano duży plac, który zamierzano na nowo wykorzystać w celach budowlanych. Planowano wznieść tu bowiem nowoczesny obiekt wielofunkcyjny wraz z niezbędnym zagospodarowaniem jego przyszłego otoczenia. Równocześnie jednak pojawiły się też postulaty wyłączenia w ogóle tego terenu z zabudowy oraz stworzenia w tym miejscu terenu spacerowego i wypoczynkowego dla mieszkańców. Decyzja władz nie spotkała się więc z aprobatą i wywołała gwałtowne protesty części mieszkańców, wsparte opiniami ekspertów. Podobna burzliwa atmosfera panowała też na posiedzeniach ówczesnych władz administracyjno-partyjnych. Ostatecznie władze te wycofały się ze swych zamierzeń inwestycyjnych, lecz równocześnie nie podjęły wspomnianych już planów stworzenia tu terenu rekreacji i wypoczynku, ograniczając się jedynie do utrzymywania placu w należytym porządku. Koniec lat 80-tych XX wieku przyniósł ważne wydarzenie. Bezimienny dotąd plac otrzymał w końcu swego patrona – generała Leopolda Okulickiego. Od wspomnianego już okresu można mówić o trwającym do dziś ciągłym procesie zmian architektoniczno-urbanistycznych otaczającej go zabudowy mieszkalno-usługowej.

Po 1989 roku pojawiły się propozycje uczczenia pamięci generała poprzez budowę pomnika na placu noszącym jego



■ Tak niegdyś wyglądała ul. Kraszewskiego w Bochni.



■ Plac gen. Okulickiego z pomnikiem.

imię. Inicjatywa ta napotkała jednak na liczne problemy głównie natury finansowej. Zamierzeniom tym nie sprzyjała bowiem niepewna postawa władz samorządowych i brak sponsorów. Nie brakowało też rozbieżności zdań wśród samych inicjatorów. Ostatecznie ograniczono się jedynie do umieszczenia w roku 1995 tablicy pamiątkowej na budynku bocheńskiej Szkoły Muzycznej poświęconej osobie generała Leopolda Okulickiego. Idea budowy pomnika nie została jednak porzucona i rychło pojawiła się szansa na jej realizacje. Nie obyło się tu jednak znów bez problemów i przeszkód na drodze jej ostatecznej finalizacji. Niemniej ogłoszono konkurs na projekt pomnika, któremu towarzyszyły liczne dyskusje i polemiki. Ostatecznie wybrano do realizacji projekt pomnika autorstwa Czesława Dźwigaja, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W celu sfinansowania jego budowy powołano specjalny komitet zajmujący się zbiórkom pieniędzy od osób prywatnych, firm i instytucji, zarówno z kraju jak i z zagranicy. Równocześnie z powstawaniem pomnika trwało porządkowanie i urządzanie jego otoczenia na koszt samorządu miejskiego. W przeddzień Święta Niepodległości, w dniu 10 listopada 1996 roku miało miejsce wmurowanie kamienia węgielnego wraz z aktem fundacyjnym budowy pomnika. Jego uroczyste odsłonięcie i poświęcenie nastąpiło natomiast w dniu 22 grudnia tego samego roku.

Pomnik generała Leopolda Okulickiego przedstawia jego postać w mundurze i z czapką w lewej ręce, umieszczoną na tle skrzydeł husarskich, stojącą na podstawie stylizowanej na krzyż Virtuti Militari. Skrzydła i wspomniany krzyż tworzą łącznie wyraźny znak – symbol Polski Walczącej. Na pomniku znajdują się też inne symbole jak np. fragment ostatniego rozkazu Komendanta Głównego do żołnierzy AK. Do pomnika prowadzą, wśród zieleni, trzy drogi, z których główna rozpoczyna się tuż przy budynku Szkoły Muzycznej dwoma osadzonymi w murze kartuszami z symbolami Polskiego Państwa Podziemnego i Miasta Bochni.

Od chwili wzniesienia pomnika generała Leopolda Okulickiego, plac jego imienia stał się kolejnym w Bochni niemym symbolem pamięci narodowej oraz miejscem organizacji uroczystości z okazji ważnych rocznic czy obchodów patriotycznych. Na codzień natomiast jest on typowym placem miejskim, czyli miejscem spotkań czy też spacerów mieszkańców miasta i osób spoza terenu Bochni.

P.W.

Kopalnia daje zielone światło

Podziemny parking w Bochni?

Na temat możliwości utworzenia parkingu w miejscu, w którym obecnie znajduje się pomnik generała Leopolda Okulickiego spekulowano już wiele razy, jednak żadne konkretne decyzje wciąż nie zapadły.

Krzysztof Zięba, likwidator bocheńskiej Kopalni Soli daje włodarzom miasta zielone światło, nie tylko na utworzenie miejsc parkingowych na placu Okulickiego, ale co więcej – dopuszcza możliwość utworzenia parkingu podziemnego.

– Ze strony Kopalni Soli Bochnia nie ma istotnych przeciwwskazań dla budowy parkingu podziemnego w rejonie pomnika generała Okulickiego. Najstarsze zlokalizowane wyrobiska w tym rejonie znajdują się na głębokości ok. 70 m.p.p.t. tj. wystarczająco głęboko, aby nie stanowiły przeszkody w ewentualnych robotach budowlanych. Ze względu na trwające już wiele lat prace likwidacyjne i zabezpieczające w bocheńskiej kopalni, osiadanie terenu w tym rejonie również nie odbiega od normy i ewentualna inwestycja nie wiązałaby się z jakimiś ogromnymi dodatkowymi kosztami związanymi z potencjalnymi szkodami górniczymi.

Oczywiście ostateczna decyzja wymagałaby szczegółowych badań terenu (np. istotna opinia hydro-geologiczna) niemniej, nie ma czynników związanych z eksploatacją soli w tym rejonie, które by wykluczały budowę podziemnego parkingu.

Z pomysłem utworzenia parkingu na placu Okulickiego stanowczo nie zgadza się Stanisław Kobiela, prezes Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej.

– Pomysł budowy takiego parkingu w tym właśnie miejscu jest niebezpieczny i nieuzasadniony. Jest to bowiem miejsce niestabilne, kurzawkowe, a pod jego powierzchnią niezbyt głęboko przebiega poziom Danielowiec bocheńskiej kopalni soli.

Z tego głównie powodu władze miasta Bochni zrezygnowały w 1982 r. z budowy w tym miejscu wielofunkcyjnego gmachu użyteczności publicznej, chociaż projekt techniczny przygotował znany w środowisku naukowym Krakowa architekt.

Komisja Urbanistyczna działająca społecznie przy burmistrzu miasta Bochni już w 2009 r. opowiedziała się za budową parkingów przy wjeździe do miasta, a nie w jego centrum, aby nie dopuścić do zakorkowania śródmieścia.

Ponadto Bochnia jest jednym z najstarszych miast Małopolski. Śródmieście posiada zabytkową strukturę przestrzenną, której zazdrościć jej mogą inne miasta. Nie można jej psuć takim wtrętem budowlanym, dla kaprysu jakiegoś anonimowego pomysłodawcy. Można postawić pytanie czy taki parking ma służyć jednemu czy dwóm inwestorom, kosztem całej bocheńskiej społeczności? Czy mieszkańcy Bochni zgodzą się na zabudowanie wszystkich wolnych w Bochni miejsc, na zniszczenie zieleńców i placów w centrum miasta, które dają naszemu miastu oddech i poczucie swobody?

Plac gen. Leopolda Okulickiego z pomnikiem Generała, ostatniego komendanta Armii Krajowej, wybitnego syna Ziemi Bocheńskiej jest jedynym w Polsce miejscem, w którym w tak doniosły sposób czci się pamięć komendanta i jego żołnierzy. Takie miejsce stanowi więc ogromny walor promocji Bochni i edukacji młodego pokolenia Polaków – kończy Stanisław Kobiela.

Magdalena Famielec

Jakub Florek – sukcesy nie tylko na macie...

Jakub Florek laureat i finalista licznych konkursów przedmiotowych organizowanych przez kuratorium oświaty, brązowy medalista Otwartego Pucharu Polski Juniorów Młodszych w judo w Opolu, tegoroczny absolwent Zespołu Szkół Gminnych w Proszówkach, niezwykle uzdolniony, a przy tym pracowity i skromny.

Szkolne zainteresowania Kuby koncentrują się przede wszystkim wokół geografii, informatyki oraz języka angielskiego. Ponadto od siedmiu lat regularnie trenuje judo w klubie MOSiR Bochnia.

– Jakub od 2004 roku zdobywa medale i miejsca punktowane na zawodach wojewódzkich, ogólnopolskich, turniejach międzynarodowych. W tym czasie plasował się około 50 razy na punktowanych miejscach. Najważniejszy jego sukces to niewątpliwie brązowy medal na Otwartym Pucharze Polski Juniorów Młodszych w Opolu (w kat. 66kg) w maju bieżącego roku. Z bocheńską drużyną Kuba zdobył 3 miejsce na Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Bochni (listopad 2010) oraz brązowy medal w Drużynowym Turnieju w Kopalni Soli w Bochni (czerwiec 2010). Główne jego osiągnięcia w okresie ostatnich 3 lat to: 3 miejsce w Mistrzostwach Województwa Małopolskiego w Wolbromiu (55 kg) 2009, 1 miejsce w Turnieju w Kielcach (55kg) 2009, 1 miejsce w Grand Prix Mysłowic (50 kg) 2009, 3 miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików (55kg) Bytom 2009, 3 miejsce w Międzywojewódzkim Turnieju Rankingowym w Tuchowie (55 kg) 2009 oraz 5 miejsce w Turnieju Judo w Kopalni Soli Bochnia (55 kg) 2009. Jakub jest bardzo pracowitym, sumiennym i obowiązkowym zawodnikiem. Jest typem spokojnego, cichego młodego człowieka, który ma własne poglądy i zdanie, potrafi je wyraźnie wypowiedzieć i wyegzekwować. Podchodzi do swoich obowiązków bardzo poważnie, uczęszcza na wszystkie treningi i stara się wyciągnąć z nich jak najwięcej korzyści. Kuba wszystkie swoje osiągnięcia wypracował ciężką pracą. Jest to typ zawodnika długodystansowego, co roku lepszy. Widać u niego stały postęp. Ostatni medal okupiony kilkoma ciężkimi walkami potwierdza obecną wysoką (ogólnopolską) formę. Fakt wygrania walki o medal w 6 sekund przed zakończeniem (pomimo dużej przewagi punktowej przeciwnika) świadczy o bardzo mocnej psychice i walce do ostatniej sekundy. Kuba jest także członkiem Kadry Wojewódzkiej Judo, rokującym duże nadzieje na sukcesy w kolejnych latach – mówi Sabina Bajda, dyrektor



■ Jakub Florek (drugi z prawej) podczas zawodów w Opolu.

Ukraina po raz drugi najlepsza!

Już po raz drugi Ukraina została mistrzem na XIV Międzynarodowym Turnieju Judo.

Ponad czterystu zawodników z jedenastu państw: Węgier, Estonii, Niemiec, Słowenii, Chorwacji, Słowacji, Czech, Łotwy, Litwy, Ukrainy oraz całej Polski zjechało do Bochni by wziąć udział w zawodach, rozegranych w dniach 18 – 19 czerwca w podziemiach bocheńskiej kopalni soli.

Dwudniowy turniej judo jest jedną z największych imprez sportowych organizowanych w naszym regionie. Po raz pierwszy w historii zawodów do Bochni przybyli judocy z Niemiec oraz Estonii.

W sobotę, pierwszym dniu turnieju, w dwóch komorach bocheńskiej kopalni równocześnie rozgrywane były zawody drużynowe (wystartowało 8 zespołów z rocznika 97/98), a także indywidualne chłopców i dziewcząt (rocznik 97/98 oraz 2001 i młodszych),

Pierwsze miejsce w zawodach drużynowych zdobył zespół Ippon Kijów z Ukrainy, ostatecznie pokonując drużynę Wisła Kraków. Brązowy medal egzequo wywalczyli Estończycy z klubu SK Taifu i Słowacy z Rimavskiej Soboty.

W niedzielę na matach w rozgrywkach indywidualnych swoich sił spróbowali chłopcy i dziewczęta z rocznika 99/00.

Bocheńscy judocy w turnieju zdobyli aż dziewięć medali. Złoto wywalczyli: Radosław Kowalski (w kat. 44 kg), Oliwia Wątorek (30 kg), Aleksandra Zelek (36 kg), Konrad Stanuszek (44 kg) oraz Dawid Zajączkowski (48 kg).

Srebrnym medalem udekorowano: Angelikę Drzazga (48 kg) oraz Dawida Buczka (44 kg). Brązowymi medalistami zawodów została Izabela Wszołek (27 kg) oraz Paweł Makowiecki (44 kg).

Zawody oceniane były przez międzynarodowe, dziewiętnastoosobowe gremium sędziowskie pod przewodnictwem Czesława Garncarza.

Na zawodników czekała nie tylko impreza sportowa, ale także wycieczka po zakątkach bocheńskiej kopalni soli oraz spływ łodziami.

mf

Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Jakub niewątpliwie jest przykładem osoby, która doskonale potrafi pogodzić treningi judo, pasje i zainteresowania z bardzo dobrymi wynikami w szkole.

Kuba startował w pięciu tegorocznych konkursach przedmiotowych organizowanych przez kuratorium oświaty. W konkursie geograficznym zajął szóste miejsce i tym samym uzyskał tytuł laureata. W konkursach z informatyki, języka angielskiego oraz historii awansował do etapu wojewódzkiego i został finalistą.

– *Kosztowało mnie to wiele trudu i nauki, jednak opłacało się, gdyż jako laureat zostałem zwolniony z części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego, a także mam zapewnione miejsce w wybranym przeze mnie liceum* – mówi Jakub Florek.

Plany Kuby na najbliższą przyszłość to przede wszystkim kontynuacja nauki w I Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Wielkiego w Bochni, w klasie o profilu matematyczno-fizycznym. Jakub zamierza także pogłębiać swoje zainteresowania, startować w olimpiadach przedmiotowych oraz dalej aktywnie trenować w bocheńskiej sekcji judo.

Magdalena Famielec

Kronika policyjna



Wypadki i kolizje drogowe

* **Bochnia, 27.05.** Tuż przed godz. 14 na ul. Regis kierująca BMW potrąciła 16-letnią pieszą, która w miejscu niedozwolonym przebiegała przez jezdnię.

* **Gdów, 01.06. Tuż przed godz. 19 kierowca MAN-a potrącił 56-letniego mężczyznę. Pieszy zginął na miejscu. Kierowca był trzeźwy.**

* **Kłaj, 03.06.** Kierujący Volvo unikając zderzenia z MAN-em, zjechał do rowu. Kierowca Volvo, 37-letni mieszkaniec Łapczycy, trafił do szpitala. Był trzeźwy.

* **Bochnia, 07.06.** Około godz. 14 na skrzyżowaniu ulic Orackiej i Regis Land Rover zderzył się z Cinquecento. Kierowca Land Rovera trafił do szpitala.

* **Bochnia, 18.06.** W Dołuszycach kierujący Oplem Vectrą wpadł w poślizg i tyłem uderzył w drzewo. Do szpitala trafiła pasażerka.

* **Bochnia, 19.06.** Na ul. Strzeleckiej kierowca Fiata Pandy wpadł w poślizg, wjechał do rowu i uderzył w mostek. Nikt nie ucierpiał w zdarzeniu.

* **Baczków, 21.06. Tuż przed godz. 24 19-letni kierowca Fiata Stilo najechał na 45-letniego mężczyznę, mieszkańca Proszówek. Mężczyzna zginął na miejscu.**

* **Rdzawa, 26.06.** Przed godz. 23 pijany kierowca Opla (2,04 promila w organiźmie) wjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo. Wiózł pijaną żonę oraz 5-letnie dziecko. Nikt nie ucierpiał w zdarzeniu.

Włamania i kradzieże

* **Bochnia, 23.05.** 10 maja z cmentarza komunalnego przy ul. Orackiej skradziono metalowe tablice nagrobne, metalowy odlew w kształcie głowy kobiety oraz płytę nagrobną. 23.05. policja zatrzymała złodzieja. Grozi mu kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

* **Czarnochowice (powiat wielicki), 07.06.** Dwóch mężczyzn w wieku 49 i 34 lata ukradło rury kanalizacyjne. Obaj byli nietrzeźwi. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

* **Dobranowice (powiat wielicki), 08.06.** Mężczyźni w wieku 36 i 30 lat ze składu budowlanego chcieli ukraść 40 kratownic betonowych o wartości 500 zł. Byli nietrzeźwi.

* **Bochnia, 20.06.** Ze stacji paliw LPG przy ul. Brzeskiej dwie osoby narodowości romskiej ukradły 100 zł. Trwają poszukiwania złodziei.

* **Gorzków, 22.06.** Około godz. 19 22-letni mieszkaniec Krzeczowa ukradł z motelu 300 zł, po czym napadł na lokal gastronomiczny i ukradł 600 zł. Mężczyzna miał ponad 1,5 promila alkoholu w organiźmie. Grozi mu kara więzienia od 2 do 12 lat.

Zniszczenia mienia, pobicia, rozboje

* **Bochnia, 18.06. Około godz. 18.30** na dworcu PKP dwaj bracia (16 i 18 lat) napadli na 21-letniego mężczyznę i ukradli mu 2-litrową colę. Za przestępstwo rozboju grozi im kara pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Inne

* **Bochnia, 17.06. Tuż przed północą na torach kolejowych zginął młody mężczyzna potrącony przez pociąg. Trwa postępowanie wyjaśniające okoliczności wypadku.**

mf

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW
SURMETAL
tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

transport i wywóz kontenerowy

SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY I WSZYSTKIE INNE METALE

- gospodarka surowcami i odpadami
- duży wybór złomu użytkowego
- spawanie i cięcie konstrukcji
- wywóz gruzów i odpadów



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

- kasacja - złomowanie
- przyjmujemy wszystkie typy samochodów
- korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!

Ogłoszenia drobne publikujemy bezpłatnie

tel./fax: 14/ 611 00 71, tel.: 611 08 10
redakcja@ziemiabochenska.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Zastrzegamy sobie prawo do weryfikacji ogłoszeń

Nieruchomości i lokale:

* Wynajmę pomieszczenia usługowe o pow. 62 m² oraz 100 m² w Bochni przy ul. Proszowskiej 69 z parkingiem, tel. 661 942 455.

* Sprzedam w okazyjnej cenie działkę budowlaną 13a w Stanisławicach, tel. 608 526 280.

* Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 23a, na Smykowie, tel. 602 577 268.

* Sprzedam mieszkanie spółdzielcze własnościowe, 38 m², II piętro, 2 pokoje, ul. Kazimierza Wielkiego, tel. 501 172 741.

* Sprzedam mieszkanie spółdzielcze własnościowe w okolicach dworca PKP o pow. 46,3 m² + piwnica o pow. 4 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, IV piętro, możliwość wynajęcia, tel. 788 505 745 lub 662 387 272.

* Wynajmę w Bochni lokal pod działalność usługową o pow. 20 m², tel. 660 694 973.

Sprzedam:

* Sprzedam krzewy iglaste, krzewy liściaste, rośliny wrzosowate, formy szczepione, byliny, kwiaty balkonowe i rabatowe. Kierlikówka, tel. 14/ 613 70 87.

* Tanio sprzedam segment pokojowy oraz wózek dziecięcy dla niemowląt, tel. 14 612 35 24.

Usługi:

* Koszenie i wykaszanie traw. Kosa spalinowa żyłkowa. Szybka realizacja zleceń. Tel. 603 102 813.

* Doświadczona firma dekarska wykona dach kompleksowo, remont dachu, ocieplenie dachu, podbitki, tel. 604 443 150.

* Całoroczna opieka nad grobami, sprzątnie, mycie, znicze, kwiaty, tel. 512 098 810, e-mail: hevita@onet.pl.

REKLAMA

Adres:
32-700 BOCHNIA,
ul.Kazimierza Wielkiego 18

ARCHiDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

tel/fax: 14/611-93-10
kom: 666-895-393
www.archidom.gratka.pl

DOMY NA SPRZEDAŻ


Łapczyca, pow: 60m²
(dz.10a) **-90.000zł.**


Poręba Sytkowska,
(dz.15a) **-110.000zł.**


Dąbrowica, pow: 98m²
(dz.17a) **-150.000zł.**


Proszówki,pow:133m
(dz.20a) **-240.000zł.**


Stanisławice,pow:122m²
(dz.8a) **-245.000zł.**


N. Wiśnicz, pow:180m²
(dz.5a) **-360.000zł.**


Uszew, pow:180m²
(dz.15a) **-360.000zł.**


Połom D. pow:280m2
(dz.43a) **-370.000zł.**


Rzezawa, pow: 180m²
(dz.6a) **-380.000zł.**


k.Bochni,pow:150m²
(dz.10a) **-490.000zł.**


Bochnia, pow:200m²,
(dz.6a) **-550.000zł.**


Bochnia, pow: 250m²
(dz.9a) **-600.000zł.**

TANIE --- MIESZKANIA --- OKAZJA !!!

Żegocina, pow:79m2,
5pok.-235.000zł.

Bochnia, pow:79m2,
3pok. -260.000zł. OKAZJA!

Bochnia, os.Gen.W.Czumy
pow: 84m² -265.000zł.

Bochnia,os.Jakubowskiego
pow: 77m² 275.000zł.

Bochnia, os.Wygoda
pow:82m² -410.000zł.

DZIAŁKI BUDOWLANE


Nieszkowice Małe 10ar
-42.000zł. OKAZJA!!!


Dąbrowica
16ar -55.000zł.


Dębina, k.Borku
20ar -62.000zł.


Poręba Spytkow.
17ar -68.000zł.


Lipnica Górna
10ar -50.000zł.


Brzeźnica
42ar -79.000zł.


Sobolów
26ar -99.000zł.


Łazy
3,93ha -110.000zł.


Brzeźnica
23ar -115.000zł.


Pogwizdów
29ar -95.000zł.

w BOCHNI
ul.Podedworze - 6ar -87.000zł.
ul.Wiśnicka - 14ar-95.000zł.
ul.Podedworze - 9ar -129.000zł.
ul.Bujaka - 12ar- 136.000zł.
ul.Witosa - 9ar -140.000zł.
ul.Krzyżanowicka -54ar-210.000
ul.Kolanowska -57ar -800.000zł.
ul.Wygoda - 57ar -850.000zł.

ROLNO - BUDOWLANE
BRATUCICE 1,14 ha –30.000zł
POGWIZDÓW1,41ha -80.000zł.
GIERCZYCE 3,20ha –149.000zł.
CHRONÓW (z winnicą)
2,66ha -150.000zł.

PROJEKTOWANIE TYPOWE i AUTORSKIE

Zaprojektujemy Twój wymarzony DOM... Przygotujemy komplet dokumentów do POZWOLENIA NA BUDOWĘ...U nas można zakupić PROJEKTY TYPOWE, a także zlecić wykonanie PROJEKTU INDYWIDUALNEGO...





Samochody z bogatym wyposażeniem czekają na Ciebie w naszych salonach.

Opel Astra Classic III	z klimatyzacją i radiem CD już od	48 500 zł
Nowy Opel Corsa	z klimatyzacją i radiem CD już od	39 900 zł

www.opel.pl

Wir leben Autos.

Auto-Center
Autoryzowany Dystrybutor firmy Opel

Kraków
ul. Wodna 2

tel. 12/ 425 54 36, 425 59 96, fax. 265 78 12
www.autocenter.krakow.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO_2: Corsa 1.0 – 5,0 l/100 km, CO_2 – 117 g/km; Astra Classic 1.6 – 6,2 l/100 km, CO_2 – 146 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym www.opel.pl

www.DACHOWKA.pl

pica® dura più di una vita



BRZESKO, ul. Głowackiego 67
tel. 14/ 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2
(wjazd od ul. Kiełkowskiego)
tel./fax 12/ 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

ROK ZAŁOŻENIA : 1991

PODWYSZYŃSKI

ZIEMIA BOCHEŃSKA

ADRES REDAKCJI:
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: **14/ 611 00 71**
tel. **611 08 10**
redakcja@ziemiabochenska.pl
www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Kazimierz Bukowiec, Monika Bukowiec, Magdalena Famielec, Karol Klima, Joanna Morońska, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Anna Rybka, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek, Mariusz Totoś.

WYDAWCA:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:
Ewelina Klima

DRUK:
Drukarnia Kolejowa w Krakowie

SPONSORZY GAZETY:
Firma COLD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka", Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Instal-Bud Śliwa, MMP, Hurtownia Elektryczna „Makro", Granpol, Alsat, Metalspaw, Firma Pogrzebowa NOWAK, Zakład pozyskiwania surowców Surmetal, Producent stolarki DOOR.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto
25 czerwca 2011 roku

Horoskop

BARAN

Letnia atmosfera sprawi, że Twoja energia i zapał do pracy mocno osłabnie. Z powodu przemęczenia nie będziesz w stanie starannie dopilnować wszystkich swoich zawodowych spraw i interesów. Z niektórych lepiej zrezygnuj od razu, niż świadomie ściągaj na siebie kłopoty. W zamian za to ciesz się każdą chwilą spędzoną z bliskimi.

BYK

Bardzo korzystny miesiąc dla wszystkich Byków zajmujących się ekonomią oraz planujących rozpocząć jakąś inwestycję. Nad wszystkimi przedsięwzięciami oraz interesami będzie czuwał Jowisz. On też może sprawić że twoja ambicja może okresowo wziąć górę nad rozsądkiem. Pamiętaj jednak, że nie musisz być we wszystkim najlepszy.

BLIŹNIĘTA

Czeka Cię bardzo korzystny pod względem finansowym miesiąc. Pieniądze będą systematycznie wpływać na Twoje konto. Możesz mieć nawet pewne nadwyżki w domowym budżecie, które warto będzie dobrze zainwestować. Nie prześpij korzystnych propozycji, które możesz otrzymać w najbliższych dniach.

RAK

Świecące wakacyjnym blaskiem gwiazdy podziałają na Ciebie rozleniwiająco. Będziesz czuł drogi Raczku niechęć do wszelkiego rodzaju pracy i obowiązków. Nawet gdybyś się maksymalnie starał zmobilizować, to i tak nie zwiększy to Twojej wydajności i efektywności. Lepiej więc weź parę dni urlopu. Krótkie leniuchowanie zaprocentuje napływem energii.

LEW

W Twoim życiu przez kilka najbliższych dni dominować będzie rutyna. Wiedz jednak, iż taka sytuacja nie będzie trwała wiecznie. Warto więc marzyć i snuć plany, aby gdy tylko passa się poprawi, móc od razu ruszyć do przodu. Pod względem finansowym, jak to w przysłowiu – raz na wozie, raz pod wozem. Raczej odradzam zaciąganie kredytu, szczególnie w walucie obcej.

PANNA

Letnia aura sprawi, że będziesz bardziej towarzyski, otwarty na ludzi i kontakty społeczne. Ciała niebieskie sprzyjać będą rozsądnym decyzjom i zawieraniu nowych trwałych przyjaźni. Pomimo tak sprzyjających towarzyskich prognoz, w pracy będzie po staremu. Na razie nie możesz liczyć na jakieś szczególne traktowanie, obowiązków będzie też sporo.

WAGA

Wenus zatroszczy się zarówno o Twoje finansowe, jak i sercowe sprawy. Jeżeli wcześniej nękały Cię problemy z domknięciem domowego budżetu, to teraz uda Ci się je rozwiązać. Kolejne dni będą sprzyjać załatwianiu pilnych i trudnych spraw. Jeśli ruszasz na letnie wojaże masz poznać interesujące i sympatyczne osoby.

SKORPION

Jeśli masz dylemat czy teraz rozpocząć jakieś ważne zadania, inwestycję i nie wiesz, czy dasz radę – to mogę Ci powiedzieć, że lipiec, dzięki sprzyjającemu układowi ciał niebieskich, to najlepszy dla Ciebie okres, aby zbudować coś od nowa. Wszystkie wolne chwile poświęcaj swoim bliskim. Czekają na to już od dawna.

STRZELEC

Najwyższa pora, drogi Strzelce, by trochę odpocząć. Jeśli wydaje Ci się, że to jeszcze nie teraz, że warto coś zrobić, to jesteś w błędzie. Wykorzystaj najdłuższe dni w roku i zabierz najbliższych gdzieś z dala od miejskiego gwaru i spalin. Wszystkim Strzelcom szczególnie polecam górskie wyprawy, gdzie naprawdę można nacieszyć się majestatem przyrody.

KOZIOROŻEC

Będziesz tryskała dobrym humorem. Idący wraz z nim optymizm pomoże Ci się uporać niemalże z każdym zadaniem. Szczególnie pomyślna będzie pierwsza połowa miesiąca. Bez obawy więc możesz realizować nawet najbardziej skomplikowane plany. W miłości masz szansę odnowić kontakty z dawnych lat, bo przecież stara miłość nie rdzewieje!

WODNIK

Twoim losem zaopiekuje się Saturn i to on będzie miał decydujący wpływ na Twoje najbliższe przedsięwzięcia i plany. Mimo letniej aury nie zaniedbuj swoich obowiązków, gdyż szef może odebrać Ci upragnioną premię. Nie doprowadzaj do sprzeczek z kolegami, gdyż one na pewno nie wyjdą Ci na dobre. Działaj ostrożnie i z wyczuciem.

RYBY

Sprawy administracyjne sprawią, iż do Twojej sielankowej atmosfery w pracy wkradnie się nieco zamieszania. Część winy niestety leży po Twojej stronie, gdyż znaczną część dokumentacji mogłeś przeglądnąć już dawno. Jednak dzięki pilności i obowiązkowości uda Ci się w krótkim czasie doprowadzić zaległości do szczęśliwego finału.

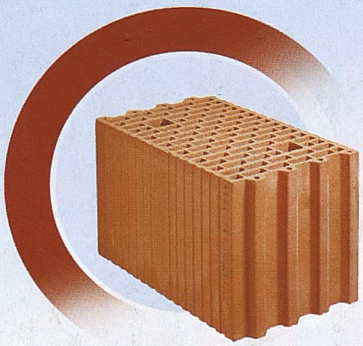

GRAN-POL
Bochnia, ul. Brzeska 36
tel. 14/ 611 33 44
OCIEPLANIE
BUDYNKÓW!
materiały i wykonawstwo!
AUSTROTHERM
Styropian dla wymagających
www.austrotherm.pl
Austrotherm EPS 040
FASADA

psb MARKA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb.pl

LETNIE OKAZJE W ZASIĘGU RĘKI





POROTHERM

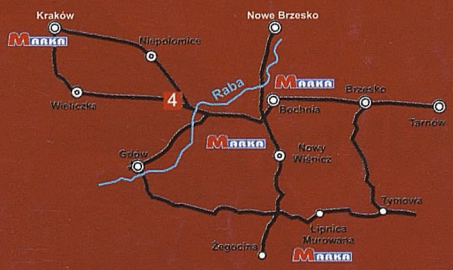
Wienerberger
Building Value

MARKET MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

Zaprasza w godz. 7.00 - 17.00
Sobota od 7.00 do 14. 00

Zapraszamy do naszych składów budowlanych



LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05

Pamiętaj - Marka jest blisko!

MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE